Nr. 213 (z dod. por.). Dnia 4 sierpnia. Wtorek. Dnia 23 lipca (4 sierpnia) 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościołach: św. Andrzeja (panien kanoniczek), N. Panny Marji na Nowem-Mieście i św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawione zostaną solenne wotywa ku uczczeniu uroczystości N. Panny Marji Śnieżnej.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu uroczystości Przemienienia Pańskiego w następujących kościołach: Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), Wszystkich Świętych, śś. Piotra i Pawła, archikatedralnym św. Jana, N. Panny Marji na Nowem-Mieście, oraz w Radzyminie, Wieliszewie i Czersku.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W Anglji rozpoczęto już rozległe przygotowania do uroczystego przyjęcia eskadry francuzkiej, powracającej z Kronsztadu. Siedemnaście wielkich pancerników angielskich powita w przystani Spithead dywizję północną republikańskiej floty; w d. 20-ym b. m. przybędzie królowa Wiktorja umyślnie, celem odbycia rewji tych pancernych olbrzymów, poczem zaprosi admirała Gervais i jego towarzyszów na obiad dworski w Osbornie. W Portsmouth przyjmą gości francuzkich najwyższe władze admiralicji i organy miejskie. Admirał Earl of Chanwillam wyda na cześć ich wielki bal, municypalność ugości ich jaknajwspanialej. Burmistrz Portsmout'hu, sir Wiljam Pienk, porozumiał się z posłem francuzkim w Londynie, Waddingtonem, i ministrem marynarki w Paryżu, Barbeyem, co do programu przyjęcia, złożonego z całego szeregu świetnych festynów.

Pierwotnie zamierzona była podróż eskadry francuzkiej wzdłuż brzegów szkockich aż do Edymburga, ponieważ jednak królowa Wiktorja opuszcza już w dniu 23-im b. m. Osborne, letnią rezydencję swoją na wyspie Wight, musiano więc przyśpieszyć rewję pod Spithead i zaniechać podróży edymburskiej.

Z komunikatu, zamieszczonego w *Temps*, wynika zresztą, że wszystkie szczegóły podróży do Danji, Szwecji, Rosji i Anglji już w maju we francuzkiem ministerjum marynarki dokładnie ułożone zostały. Wycieczki przeto do Portsmouth nie można brać ani za niespodziankę, ani za wynik położenia, stworzonego ostatniemi wypadkami.

W rzędzie tych ostatnich wypadków gra niewątpliwie potężną rolę mowa, wygłoszona przez lorda Salisburego w Mansion-H ousie, a mianowicie otwarte stwierdzenie przedstawiciela gabinetu St. James, że Anglja nie podpisała traktatu przymierza z ligą centralno-europejską. Organ inspirowany przez Freycineta, *Liberté*, wyraża się w tej mierze, jak następuje:

„Pozdrawiając królowę Wiktorję w Portsmouth, dowiedziemy, że przykładamy zupełną wiarę do oświadczeń lorda Salisbury, a to nawet wbrew epizodom świeżej daty, które pewne powątpiewania usprawiedliwićby mogły. Lord Salisbury zapewnia nanowo, iż rząd wielkobrytański nie zawikłał się bynajmniej w przymierza, które mogłyby w nas obudzić niechęć. Pragnęlibyśmy uwierzyć, że nie był to czczy frazes dyplomatyczny. Anglja powinna sobie otwarcie powiedzieć, że od potrójnego przymierza niczego nie pragnie i nie oczekuje, natomiast ma tysiąc powodów do utrzymania jaknajlepszych stosunków przyjacielskich z Francją i Rosją. Wszakże nie sięgajmy głębiej na dno rzeczy i cieszmy się na razie z tego, że anglicy o polityce naszej i stanowisku naszem wobec zasady równowagi europejskiej dokładniejsze sobie wyrobili pojęcie!"

Inne, mniej zawisłe od sfer rządowych organy opinji publicznej we Francji z większą dozą pessymizmu powitały mowę lorda Salisbury, nie przeceniając jej „wynurzeń" i stwierdzając, że to, co kierownik nawy angielskiej pragnął spowić odrazu w całun tajemnicy, to i spowitem zostało. Nikt nie przypuszczał, że gabinet St. James podpisał traktat, wiążący go formalnie z trójprzymierzem, natomiast wszyscy dyplomaci europejscy wiedzą o tem, że Anglja w ciągu lata obecnego zbliżyła się do owego trójprzymierza w sposób, nakładający na nią szerokie zobowiązania moralne. Lord Salibsury nie zaprzeczył temu, co stanowi istotę zwrotu polityki angielskiej, natomiast wyparł się tego, o co go nikt nie posądzał. Oto próba szczerości oświadczeń, złożonych w Mansion Housie. Panegiryk na cześć Bułgarji nie mógł również obudzić ani zadowolenia w Paryżu, ani wiary w szczerość pokojowych usposobień mówcy.

Dotąd znaliśmy tylko ustępy przemówienia lorda Salisbury, poświęcone polityce zewnętrznej, sytuacji międzynarodowej. Niemniej doniosłemi były jego spostrzeżenia, poświęcone rozwojowi stosunków zewnętrznych. Zaliczył on sesję ubiegającą do najpłodniejszych i historycznie najważniejszych. Dokonała ona dwóch wiekopomnych reform, uchwalając bile rządowe o bezpłatnem nauczaniu elementarnem i o wykupie ziemi irlandzkiej przez skarb państwa na rzecz farmerów, w celu ich uwłaszczenia stopniowego. Ten ostatni bil pozostanie niespożytą zasługą sekretarza stanu Irlandji, sir Artura Balfoura. Rząd angielski ułożył sobie przed pięcioma laty program akcji w sprawie irlandzkiej, oparty na dwóch fazach: naprzód przywrócenie porządku, potem pozytywne reformy. Pierwsza faza szczęśliwie przebyta, rząd mógł z tem żywszem zadowoleniem wstąpić w drugą. Na przyszłej sesji rozwiązany będzie dalszy problemat: reforma administracji irlandzkiej.

W ślady lorda Salisbury wstąpił adjutant jeneralny Gladstone'a, sir Wiljam Harcourt. Wygłosił on w jednym z klubów londyńskich mowę, którą również uważać należy za zamknięcie rachunków sesji parlamentarnej i za przygotowanie się do wyborów powszechnych. Mówca powitał z zadowoleniem „politykę wolnej ręki", którą zwiastował lord Salisbury w Mansion-Housie; stronnictwo liberalne w Anglji

Wystawa azjatycka.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Moskwa, d. 17-go lipca.

Oddział towarów wwozowych do Azji środkowej składa się z dwu części: w pierwszej mieszczą się sale wyrobów fabryk Cesarstwa, w drugiej sale wyrobów Królestwa. Sale Cesarstwa, pierwsze z kolei, znajdują się zaraz u wejścia na wystawę. Przeważa w nich głównie manufaktura, przez którą w języku handlowym rozumieją się wszelkie wyroby z nici przędzonej. Na 56 ciu wystawców bowiem 40 dało tkaniny: trochę jedwabnych, bardzo mało wełnianych, najwięcej bawełnianych, zwłaszcza perkalów czerwonych, 16 zaś tylko wystawiło wyroby różnych innych gałęzi przemysłu.

Te cyfry właśnie w stosunku 40-stu do 56-ciu świadczą najwymowniej, że najważniejszą gałęzią wwozu russkiego do Azji środkowej jest manufaktura. Znawcy zaś tamtejszych stosunków twierdzą, że Rosji udało się w tym dziale prawie zupełnie wyrugować wyroby angielskie. Nie mamy wprawdzie ścisłych danych o rozmiarach tego wwozu; że jednak muszą być olbrzymie, dowodzi już sama ta okoliczność, że jedna tylko fabryka Asafa Baranowa, której witrynę widzimy zaraz w pierwszej sali, wysyła tam rocznie perkali swoich za 2 milj. rs. A ładne też to są perkale, co za gatunek! jaka cienkość tkaniny! jaka pomysłowość coraz odmiennych deseni! ale swoją drogą takie pstre i jaskrawe, że aż oczy bolą od patrzenia. Taki towar jednak najbardziej jest poszukiwany na rynkach azjatyckich i takiego jest najwięcej na wystawie, bo rzecz naturalna, że fabrykanci tutejsi muszą się też stosować do gustu odbiorców swoich.

Niemniej pełne czerwoności są kjoski Garelina, u którego cena perkalu zaczyna się od 6-ciu kop. za arszyn, jako też 4-ch firm: Huka, Zubowa, Marakuszewa, Sawy Morozowa i wielu, wielu innych. Ci czterej podobno wszystkie tkaniny swoje wyrabiają z bawełny środkowo-azjatyckiej i wszystkie zbywają do Azji; Sawa Morozow ma nawet i stemple azjatyckie. Już to nazwisko Morozowych bardzo jest licznie i silnie reprezentowane tak w tutejszym świecie handlowym, jako też i na wystawie. Jeszcze bowiem są dwie firmy głośne: jedna Zachara Morozowa, druga Wikuły Morozowa, które wystawiły ogromne kjoski perkalów białych i kolorowych, zaznaczając również, iż przerabiają bawełnę Azji środkowej, choć sprowadzają także i zagraniczną. Bo, jak twierdzą świadomi, to niema właściwie ani jednej fabryki, któraby wyłącznie przerabiała azjatycką, nie sprowadzając przytem i zagranicznej.

Wśród okazów przędzy bawełnianej, specjaliści niezmiernie podziwiają postęp fabrykacji „Woskriesieńskoj Manufaktury", która cienkość nici potrafiła doprowadzić do $^1/_{100}$, podczas gdy dotąd osiągano zwykle $^1/_{60}$.

Wystawcy, którzy dali wyroby szychów srebrzonych i złoconych do haftu, jeden Aleksiejew, drugi Wiszniakow i Szamszin, widocznie mają wyborną reputację i wielki zbyt w Azji, skoro zagraniczni fabrykanci na towarach swoich, przeznaczonych dla Azji środkowej, podrabiają ich etykiety, jak o tem świadczą załączone w witrynach okazy takich podrobień. Wszystko tam skopjowane jest niewolniczo, tylko zamiast nazwiska firmy, stoją jakieś, niby azjatyckie, pokręcone, haczykowate głoski.

Inne działy przemysłu przedstawiają się nadzwyczaj skromnie. Poważne miejsce wśród nich zajmują wyroby porcelanowe dwu oddzielnych firm Kuźniecowych i trzeciej firmy Gardnera, fasonem i pstrocizną zastosowane do gustu odbiorców. Są tu także karmelki i pierniczki Ejnema, perfumy i kosmetyki Brokara, mianowicie: róż, bielidło i czernidło do brwi, co wszystko jest w wielkiem używaniu u pań azjatyckich.

Z wyrobów żelaznych, fabryka „Wulkan" dała wielkich rozmiarów kuchnie żelazne, mające długości 2 arszyny 4 cale, szerokości 1 arszyn, przy których widzimy zastosowanie palenia naftą zamiast drzewa, podług systemu Trapieżnikowa.

Powszechną uwagę zwraca też na siebie stojące na środku pierwszej sali, zaraz przy wejściu na wystawę, jakieś karłowate drzewo iglaste, wyrastające ze stolika. I kiedy ktoś ciekawy zastanawia się nad tem, jaki też ta sosna czy limba może mieć stosunek z Azją środkową, spostrzega, że igły jej o dziwnym połysku metalicznym wcale nie są sosnowe, tylko, że to są igły żelazne do szycia! Dalej widzi, że pokrycie, niby siatka na stoliku, ułożone jest z drutów do robótek kobiecych i przybrane wkoło frendzlą igieł, nareszcie na pniu sosny spostrzega kawałek deseczki przybitej, na której widnieje napis także z igieł, ustawionych w litery. Dopiero ten napis poucza, że wszystkie te okazy, w taki dowcipny sposób ułożone, są wyrobem fabryki hr. Jana Platera-Zyberka, znajdującej się w dobrach jego w Likśnie, gubernji witebskiej, powiatu dynaburskiego. Jest to jedyna dotąd fabryka w Rosji, która wyrabia igły do maszyn Singera i Hana, dzięki czemu sprowadzanie igieł zagranicznych stało się już teraz zbytecznem. Fabryka, założona w 1879-ym r. i urządzona stosownie do najnowszych wymagań techniki, podobno że nie ustępuje w niczem fabrykom niemieckim i angielskim, a nawet przewyższa niemieckie pod względem dobroci igieł maszynowych. Obrotu rocznego ma 200,000, materjału sprowadza za 50,000, do Azji wysyła wyrobów swoich za 25,000 rs.

Oddział polski zajmuje dwie sale, a podług katalogu, o którym wspominały kiedyś dzienniki warszawskie, który dotąd urzędowo nie figuruje na wystawie, mieści w sobie firm 49, w liczbie ich 41 z War-

przeciwnem było zawsze pisanym traktatom i walczyło o tę ideę z lordem Beaconsfieldem. Sir Harcourt wskazał na ciągły pomyślny wzrost swojego stronnictwa. Od r. 1886-go odbyły się w 88-u okręgach wybory częściowe do parlamentu, przez ten czas whigowie uzyskali 20 nowych mandatów, podczas kiedy torysi tylko jeden! Rozbicie się irlandzkiej frakcji narodowej osłabiło partję liberalną w Anglji, to prawda; sir Harcourt liczy wszelako na upadek Parnella i zwycięztwo „narodowców” Mac Carthyego. W każdym razie świeżą otuchą przejęło słuchaczów liberalnych mówcy zapewnienie jego, że stary Gladstone zdrów i czerstwy powrócił z letniej wycieczki swojej do morza w Lovestoft.

Br. Z.

Konwencja kolejowa.

Rządy główniejszych państw europejskich zajęte są w obecnej chwili nader doniosłą kwestją.

Wiadomo, że w październiku r. z. odbyła się w Bernie konferencja kolejowa, mająca za przedmiot swych narad ułożenie umowy prawnej, ujednostajniającej i ustalającej przepisy dla międzynarodowego ruchu towarowego i pasażerskiego. W konferencji tej przyjęli udział przedstawiciele: Rosji, Francji, Niemiec, Austrji, Węgier, Włoch, Szwajcarji, Holandji, Belgji i Luksemburga, rezultatem zaś obrad było spisanie umowy, regulującej stosunki prawno-państwowe, wynikające z międzynarodowej komunikacji kolejowej. Prócz tego projektowana konwencja berneńska ma służyć w przyszłości za podstawę wszelkich umów, zawieranych przez koleje z interesantami.

Sejm niemiecki przekazał zawartą w Bernie umowę wybranej *ad hoc* komisji, do której składu weszli między innymi, deputowani: Hammacher, Kurtz-Friedländer, Schrader, Szmula i v. Buol-Berenberg, oraz znani urzędnicy niemieckich kolei państwowych: dr. Schultz i Gerstner.

Komisja sejmu niemieckiego odbyła przed kilkunastu dniami posiedzenia, na których wzmiankowana umowa była szczegółowo rozpatrzoną. Jednocześnie załatwiono rozliczne petycje kupców niemieckich, bliżej przyszłą konwencją kolejową zainteresowanych.

Ze względu, że umowa berneńska została i przez Rosję podpisana i z uwagi na doniosłość zawartych w niej przepisów, które nas bezpośrednio dotyczą, streszczamy pokrótce przebieg obrad berlińskich.

Najdłużej stosunkowo obradowano nad niektóremi postanowieniami, zawartemi w § 10-ym umowy. W myśl tych postanowień, wszelkie formalności celne podczas przewozu transportu mają być załatwiane wyłącznie przez koleje, właściciel zaś towaru lub upoważniona przez niego w liście frachtowym osoba może być tylko obecną przy dokonywaniu manipulacji celnej i może udzielać swoich wskazówek i uwag, dotyczących otaryfowania towaru.

Kupcy niemieccy, widząc w tem postanowieniu uszczuplenie swych praw, w przedstawionych sejmowi prośbach domagali się zmiany przepisów, zawartych w § 10-ym umowy. Żądania kupców niemieckich poparł członek komisji, deputowany Szmula, który postawił wniosek, wyrażający nadzieję, że na następnej konferencji międzynarodowej, na zasadzie § 59-go umowy zebrać się mającej, rządy państw związkowych zmienią niewątpliwie § 10-ty konwencji i dozwolą wysyłającemu towar załatwiać formalności celne za pośrednictwem spedytorów pogranicznych. Większość jednak komisji, wychodząc z założenia, że konwencja berneńska i tak już w znacznej mierze poprawia obecnie obowiązujące przepisy związku russko-niemieckiego, wniosek deputowanego Szmuli odrzuciła i przepisy, zawarte we wzmiankowanym paragrafie umowy, przyjęła, nie poczyniwszy w nich żadnych modyfikacyj. Przepis ten o załatwianiu formalności celnych przez koleje jest niewątpliwie bardzo ważny i w skutkach doniosły, gdyż spodziewać się należy, że liczni kupcy, tak nasi, jak i niemieccy, zajmujący się obecnie dopełnianiem formalności celnych i załatwiający na komorach interesy wysyłających towary, poniosą w przyszłości znaczne straty, zyskają zaś niewątpliwie na znaczeniu kolejowe ajentury handlowe.

W szeregu innych kwestyj, poruszanych przez komisję sejmu niemieckiego, a bliżej nasz świat handlowy i przemysłowy obchodzić mogących, zaznaczyć należy kwestję układania i podawania do publicznej wiadomości, tak znaczną rolę odgrywających w życiu ekonomicznem, taryf kolejowych. Nad pytaniem tym członkowie komisji dłużej nie obradowali, gdyż 11-ty artykuł umowy najwyraźniej powiada, że państwa, należące do międzynarodowego związku kolejowego, winny wszystkie taryfy, bezzwłocznie po ich wprowadzeniu do publicznej podać wiadomości i ogłosić w odpowiednich organach prasy. Prócz tego, umowa berneńska nie pozwala na wprowadzanie przez państwa tajemnych ulg taryfowych i *refakcyj*, tak w komunikacjach bezpośrednich, jak i wewnętrznych. Dla ścisłości dodać wypada, że oddzielne państwa bez zgody innych państw związkowych nie będą miały prawa zawierania pomiędzy sobą specjalnych umów, które byłyby w sprzeczności z umową berneńską.

Rezultatem obrad komisji było przyjęcie i zatwierdzenie międzynarodowej umowy berneńskiej w tej formie, w jakiej ona pierwotnie została ułożona.

Tak się w obecnej chwili przedstawia w Niemczech sprawa konwencji kolejowej.

Austro-Węgry zaczęły również zajmować się gorliwie tą doniosłą międzynarodową kwestją. W mowie tronowej, wygłoszonej przed niedawnym czasem na otwarcie rady państwa, cesarz Franciszek Józef zaznaczył doniosłość zawartej w Bernie umowy i wyraził nadzieję, że po upływie trzech miesięcy od czasu wymiany drogą dyplomatyczną właściwych dokumentów ratyfikacyjnych, umowa ta otrzyma moc obowiązującą.

Ustęp ten mowy tronowej był powodem przesłania przez austrjackie ministerjum handlu zarządom kolei umowy berneńskiej, z odpowiednim dekretem, polecającym: bezzwłoczne zajęcie się sporządzeniem odpowiednich dodatkowych przepisów porządkowych dla poszczególnych związków kolejowych i zawarcie pomiędzy kolejami umów, które w następstwie, przy wprowadzeniu w wykonanie międzynarodowej konwencji, okażą się niezbędnemi.

W wykonaniu tego polecenia zarządy kolei austrjackich, wychodząc z założenia, iż podstawowe zasady konwencji winny mieć zastosowanie i w wewnętrznej komunikacji, przedstawiły już ministerjum handlu nowe wzory wydawanych przez koleje interesantom dowodów, które obecnie w lokalnej, a następnie i w zagranicznej komunikacji będą używane.

Wiadomo również, że russkie ministerjum komunikacyj przystąpiło już do zreformowania obecnie obowiązującej ustawy ogólnej dla kolei russkich. Reforma ta będzie przeprowadzona w myśl przepisów, zawartych w umowie berneńskiej.

Wogóle, sądząc po zainteresowaniu, jakie powszechnie budzi konwencja kolejowa, przypuszczać należy, że w bardzo niedługim czasie zostanie ona przez państwa związkowe ratyfikowaną i w wykonanie wprowadzoną, co ze względu na międzynarodową doniosłość kwestji, wprowadzającej nakoniec jedność przepisów kolejowych, byłoby ze wszech miar pożądanem.

Prócz tego, międzynarodowa konwencja kolejowa, jako traktat prawno-państwowy, będzie pierwszą próbą skodyfikowania prawa międzynarodowego w tak obszernej dziedzinie.

S. Woyzbun.

Uroczystości weneckie.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Wenecja, d. 26-go lipca.

Wenecja w tym roku jest prawdziwie świetna.

Sezon kąpielowy już się rozpoczął i rozwija się dalej przy nadzwyczajnym zjeździe gości. Żywioł jednak obcy nie dopisuje, ale natomiast reprezentowane są obficie wszystkie prowincje włoskie.

Prześliczne wybrzeże Lido jest przepełnione kąpiącemi się obojga płci, a t. zw. terrazzę, czyli werendę z widokiem na morze od rana do wieczora nawiedza masa jedna od drugiej piękniejszych pań i panien.

Ruch statków parowych Societa Veneta Lagunare, kur-

---

szawy, z prowincji zaś tylko 8! Prócz tego, 4 firmy, które, nie chcąc korzystać z pośrednictwa uprzedniej reprezentacji, udały się wprost do komitetu wystawowego w Moskwie, zostały umieszczone w salach wystawców Cesarstwa, 9 zaś firm nie przyjął tenże komitet, bądź dlatego, że się zgłosiły zapóźno lub też, że nie mogły się wykazać stosunkami z Azją środkową.

W każdym razie powyższe cyfry są dowodem oczywistym, że wystawa ta, jako specjalna, stosunkowo dość licznie została obesłana przez naszych wystawców. Przyznają zaś wszyscy, a szeroko się rozpisują o tem dzienniki miejscowe, że oddział polski odznacza się wielką rozmaitością okazów. Na 53-ch wystawców bowiem, siedmiu wystawiło skóry, trzech korty, trzech perfumy, dwa wyroby platerowane, reszta, t. j. 38-iu, dała coraz coś innego czyli, że na 53-ch wystawców jest wyrobów róznorodnych 41. Niemniej jednak uderza fakt, że tak zwana manufaktura, bardzo jest nielicznie reprezentowana: ani perkalów kolorowych, ani płócien żyrardowskich, ani materyj wełnianych, t. z. ostrych, nie widać tu wcale.

Prawda, że sam Szajbler może już starczyć za wielu i że występuje jak prawdziwy potentat. Czarny ze złotem kjosk jego, piękny i olbrzymi, rozpiera, zdaje się, zbyt małą dla siebie salę, której zajmuje cały środek. Prócz stosu tkanin, widać w kjosku okazy bawełny nietylko egipskiej i amerykańskiej, ale i środkowo-azjatyckiej, którą w fabrykach swoich przerabia także.

Imponująco przedstawia się także, w końcu tej samej sali umieszczony, czarny kjosk z jasnemi firankami firmy Szlenkera, Wajera i sp. Przezroczyste tkaniny gustownie udrapowane, ściągają uwagę powszechną, zwłaszcza, że taż sama firma ozdobiła drzwi sali, znajdujące się obok kjosku, portjerą z tychże firanek różnokolorowych, harmonijnie dobranych i ułożonych w śliczne podpięcia i festony. Stanowi to wielkie upiększenie sali i jak słychać, mają być zdjęte z tego fotografje.

Korty, w dziale manufaktury, wystawiło trzech fabrykantów ze Zgierza: Borst, Swatek i Margules. Znawcy bardzo chwalą te wyroby, unoszą się nad ich piękną barwą i gatunkiem. Do tego samego działu trzeba odnieść wyroby trykotowe Marszella z Pragi i wstążki fabryki warszawskiej Holzbergera i Rittenberga.

Skóry przedstawiają grupę najbardziej znanych i poważnych firm, jak: Temler i Szwede, br. Pfeiffer, br. Krause, br. Jeromin, Weisheit, Wickenhagen i Zarodziński, wszyscy z Warszawy, z wyjątkiem Wickenhagena, osiadłego w Radomiu. Trzeba jeszcze nadmienić, że br. Pfajffer ogłosili się po za konkursem. Specjaliści zachwycają się wyrobem tych skór, a trzeba do tej samej grupy zaliczyć jeszcze okazy białoskórnicze Piskorskiego, uderzające najrozmaitszemi pięknemi barwami i taką miękkością draperyj i zwojów, w które je ułożono, że robią wrażenie raczej kaszmiru, niżli skóry. Można sobie wyobrazić, jakie to znakomite będą z tego rękawiczki!

Ze skór, przerobionych na towar, Wegner dał zadziwiającej szerokości pasy do maszyn, Popławski obuwie męzkie i kobiece, które, o ile można sądzić z pozoru, musi odznaczać się trwałością niezwykłą.

Eljaszewicz z Kalisza przedstawił w czterech gablotkach okazy wełny Negretti z kilku wzorowych owczarni okolicznych i bardzo starannie je rozgatunkował w całym szeregu zakortowanych epruwetek. Ditel znowu, jedyny eksponent z Sosnowca dał dużą witrynę z okazami wełny naturalnej, a więc brudnej jeszcze i obok umieścił okazy tej samej wełny, tak wyczesanej, jak i wyprzędzionej na własnej przędzalni i mającej już najpiękniejszą barwę białą.

Towarzystwo akcyjne chmielarskie, którego zarząd jest w Charkowie, a oddział w Warszawie, nadesłało, prócz główek chmielu, wyhodowanego z sadzonek czeskich i bawarskich, okazy chmielu przysposobionego do użytku podług metody zagranicznej. Jest to niezmiernie ważna zdobycz dla naszego gospodarstwa i dla przemysłu, wiadomo bowiem, że dawniej główki chmielowe musiano wysyłać za granicę i dopiero po przerobieniu ich tam w sposób odpowiedni, sprowadzać napowrót, opłacając bardzo drogo swój własny produkt.

Z okazów, interesujących zarówno właścicieli wiejskich i miejskich, zwraca uwagę fabryka Kawęczyńska Granzowa, której rury i cegły zalegają cały kąt sali. W bezpośredniem sąsiedztwie Poszepny robi furorę swojemi pompami o licznych kranikach do rozlewania płynów, przyrządami do butelkowania, do kapslowania flaszek, do mycia ich, jako też najrozmaitszemi wentylatorami do rur i kominów. Zaraz obok, ściąga ciekawych starannie na modelach eksponowany Exsiccator inżeniera Rittera, wszystko to bowiem rzeczy mało znane szerszej publiczności. Zakątek, w którym się mieszczą trzy powyższe firmy, możnaby nazwać minjaturowym oddziałem technicznym; interesuje on, jak widać, gospodarzy i techników, gdyż zwykle wystają tam panowie, rozprawiający o drenowaniu, osuszaniu, wentylacji i t. p. kwestjach specjalnych. Do tejże grupy trzeba zaliczyć witryny z okazami asfaltu i tektury do krycia dachów, warszawskiej fabryki asfaltowej, również smary fabryki Olchowicza, kwas siarczany i farby mineralne chemicznej fabryki Welta. Wreszcie, doskonałe lakiery powozowe Lepperta i Karpińskiego, których połysk i piękną barwę trzeba podziwiać na witrynie, gdzie się mieszczą odpowiednie okazy. Witryna ta bowiem, wśród czarnych szafek i kjosków, jedna sama pomalowana i polakierowana na biało i różowo, najlepiej świadczy o dobroci owych lakierów.

Akcyjna fabryka Mirków z gub. kaliskiej zapełniła cały szereg witryn papierem wszelkich możliwych gatunków, formatów i kolorów, począwszy od najwytworniejszego rysunkowego i listowego, aż do najgrubszego, który służy do zawijania. Fabryka Mar-

sujących między Wenecją a Lido, jest wybornie i nadzwyczaj regularnie zorganizowany—co 20 minut najpunktualniej odpływa statek, a żaden z nich nie może podołać mnóstwu oczekujących i obsłużyć tej masy publiczności, która pragnie użyć kąpieli, albo choć przez chwilę odetchnąć zdrowem powietrzem morskiem.

Przez dwa dni b. m., t. j. 17-ty i 18-ty, odbywała się tu uroczystość Redentore. Jest to obchód, ustanowiony przez rzeczpospolitą wenecką w czasie morowej zarazy, blizko trzy wieki temu. Dawnemi czasy doża i rada wyjeżdżali z San-Marco do kościoła Redentore na wyspie Giudecca i tu słuchali sumy. Obecnie uroczystość straciła swój dawny charakter urzędowy i pozostała zwyczajną uroczystością ludową. Każda, choć tylko nieco zamożniejsza rodzina przygotowuje na noc Redentore wielką barkę, iluminowaną różnokolorowemi lampkami, i spędza tę noc na biesiadowaniu z przyjaciółmi na kanale della Giudecca, a następnie o świtaniu wszyscy jadą na Lido, gdzie oczekują wschodu słońca. Rodziny uboższe we trzy albo i cztery zbierają się razem na tę uroczystość.

Municypalność ze swojej strony dodaje muzykę, która umieszczona na galleggiante przygrywa bez przerwy całemu towarzystwu. Od czasu do czasu zapalają się ognie bengalskie, a wszystko to razem składa się na widowisko prawdziwie czarujące.

W tym roku liczą mniej więcej na 20,000 gości, przybyłych pociągami spacerowemi umyślnie na tę uroczystość z bliższych i dalszych okolic.

Zeszłej niedzieli mieliśmy regaty międzynarodowe przed placem św. Marka.

Ten rodzaj sportu może interesować tylko amatorów; dla wszystkich jednak czemś prawdziwie pięknem i imponującem był widok Riva degli Schiavoni, Molo i Giardinetto Reale, przepełnionych ludźmi. Po wodach kanałów uwijają się setki bark rozmaitych nazw i wielkości, również pełnych widzów. Z powodu wynikłego nieporozumienia niewiadomo jeszcze napewno, kto otrzymał pierwszą nagrodę.

Trzecią uroczystością (a wszystkie trzy zorganizowało Towarzystwo pod nazwą *delle Feste Veneziane*) była wielka serenada na *Gran Canale*. Olbrzymia łódź, którą tu nazywają *gallegiante*, z 200 osobami, t. j. chórem, solistami i orkiestrą, przepływa wielki kanał od godziny 9-ej z wieczora aż do północy, a nawet i po za północ, a z łodzi odzywają się to śpiew solowy, to znów chóralny albo orkiestra.

Kierunek artystyczny tego koncertu ludowego ma konserwatorjum muzyczne. Niepodobna słowami opisać wrażenia, jakie robi ten olbrzymi popis pod gołem niebem i to niebem włoskiem. Na całej drodze, jaką przebiega *Serenata*, wspaniałe pałace wewnątrz oświetlone, a różnobarwne ognie bengalskie płoną co chwila to na wybrzeżu przed pałacami, to na łodzi, rzucając naprzemian to czerwone, to znów białe lub zielone światło na cudowne fasady pałaców, ciągnących się nieprzerwanym szeregiem nad Canal grande, na gondole, snujące się setkami, a zajęte przez całą Wenecję, począwszy od wielkich dam, a skończywszy na kobietach, należących do najniższych klas ludowych. Nie przesadzę nic a nic, jeśli powiem, że Wenecja podczas tej uroczystości wygląda, jak widzenie z Tysiąca i jednej nocy.

W niedzielę znów odbędzie się *regata veneziana* również na wielkim kanale. Mówią, że tym razem regaty będą urozmaicone czemś zupełnie nowem.

Se son rose, fioriranno. **T.**

Grób nad morzem.

Nad brzegiem morza samotny grób
Od wieków drzemie na skale,
O granit bijąc, u jego stóp
Burzliwe skarżą się fale.

Skarżą się wyciem stu wilczych płuc
U tego grobu na straży,
A w grobie leży potężny wódz,
Wiking normandzkich korsarzy.

Na lotnych nawach, na czele hord
Zakutych w zbroje rycerzy,
Jak lew pustyni rozsiewał mord,
U wrażych krążąc wybrzeży.

Śmigał po falach normandów tłum,
Jak orle stado w przestworzu,
Jęk zwyciężonych, i szczęk, i szum
Wlókł się za nimi po morzu.

A gdy wódz z śmiercią zawierał ślub,
Grób kazał kopać samotny,
Gdzie szumią fale u skalnych stóp
Gdzie siada orzeł przelotny.

A kiedy konał, to patrzył w dal,
Słuchał, jak morska głąb dysze—
„Niech łoskot burzy, niech wycie fal
Wikinga do snu kołysze..."

W każdą posępną, burzliwą noc
Ma zmarły rycerz sen krwawy:
Powraca przeszłość przez dziwną moc,
Po morzu lotne mkną nawy.

Płynie z rycerstwem za łodzią łódź
Szczękają miecze i zbroje—
„Senny Wikingu, zbudź się ty, zbudź!
Prowadź nas, wodzu, na boje!"

Lecz zmarły Wiking nie wstanie już,
Rycerskiej pełen odwagi,
O bohaterze bitew i burz
Ponure gwarzą dziś sagi.

W samotnym grobie śpi wodza trup
Nad brzegiem morza, na skale,
O granit bijąc, u jego stóp
Burzliwe skarżą się fale.

Or—ot.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* pisze, że na przedstawienie ministra dóbr państwa od powoływania w czasie pokoju do czynnej służby wojskowej zostali zwolnieni inspektorowie agronomiczni, którzy ukończyli kursy w chersońskiej szkole agronomicznej ziemskiej.

= *Petersb. wied.* donoszą, że na najbliższych zebraniach ogólnych akcjonarjuszów towarzystw kolei żelaznych ma być poruszony projekt ustanowienia nowej posady weterynarza kolejowego, którego obowiązkiem będzie czuwanie nad warunkami przewozu mięsa, zabitej zwierzyny itp. artykułów żywności.

= Ogólny dochód brutto całej sieci kolejowej wynosił w kwietniu r. b. 19,000,000 rs., t. j. o 300,000 rs. mniej, niż w tymże czasie w r. z., lecz więcej, niż w którymkolwiek z lat poprzednich. Ogólny dochód kolejowy od d. 1-go stycznia r. b. przedstawia 82,372,789 rs., co w porównaniu z cyfrą zeszłoroczną 78,690,301 rs. za tenże przeciąg czasu, daje $4^{7}/_{10}$ % przewyżki. Dochód z wiorsty podniósł się również z 2,963 do 3,024 rs. Powiększenie to dochodu ogólnego i wiorstowego dotyczy zarówno kolei skarbowych, jak i prywatnych.

= Z warszawskiego urzędu telegraficznego przeniesiono sześciu urzędników do fortecy Kerki nad Amur-Darią.

= W uzupełnieniu podanej dziś rano wiadomości o rozciągnięciu nadzoru przez inspekcje fabryczne nad terminatorami w warsztatach rzemieślniczych, nadmieniamy, że nadzór ten ma być rozszerzony i na chłopców sklepowych, czyli praktykantów handlowych. Według szczegółowej istrukcji, która niebawem będzie opracowana, a między innemi zwrócona zostanie uwaga na posyłanie praktykantów do szkoły niedzielno-handlowej, a do pryncypałów, wykraczających przeciw temu obowiązkowi, zastosuje się taki sam rygor, jak względem majstrów, t. j., że oprócz kar pieniężnych, opieszali kupcy mogą być pozbawiani prawa przyjmowania chłopców na praktykę sklepową.

= Lekarze powiatowi otrzymali instrukcję co do przedsięwzięcia odpowiednich środków, mających na celu ograniczenie chorób zakaźnych, głównie zaś: ospy, odry, szkarlatyny i błonicy. O ile te pojawią się w danej miejscowości, lekarz obowiązany jest zaraz przybyć i zarządzić dezinfekcję, czego winni są dopilnować wójci i sołtysi gmin. W razie wzrostu epidemji, do takiej miejscowości należy delegować na stały pobyt felczera, który będzie lekarzowi składał raporty.

= Następujące osoby, przebywające samowolnie za granicą, wzywane są pod skutkami wynikającemi

---

kusfelda z Częstochowy ustawiła obelisk różnokolorowych zwojów papieru na pudełka i dla introligatorów. Trzecia jeszcze firma H. Szyller dała witrynę wykwintnego papieru listowego, zdobnego w różne godła, jak: „Nos fleurs", „Fleurs normandes", „Directoire", „Fin de siècle". Papier ten w niczem nie ustępuje wyrobom paryzkim tego rodzaju. Dowcipne są tam kalendarzyki: kawałek brystolu z trzema okienkami, przez które przewieszone są wstążeczki z liczmanami na obu końcach; na jednej wstążeczce stoją wybite złotemi literami miesiące w roku, na drugiej dnie tygodnia, na trzeciej data dni w miesiącu. Za pociągnięciem ma się odpowiednie daty w okienkach.

Z t. zw. „*articles de Varsovie*", Wildt wystawił kosmetyki i perfumerję, Sommer mydła glicerynowe i perfumerje, wreszcie sławny Puls perfumy, mydła i kosmetyki. Warszawska fabryka wyrobów rogowych hr. Ludwika Krasińskiego całą witrynę grzebieni i guzików z rogu i masy perłowej, fabryka Starzyńskiego wyroby drewniane, jak: szkatułki, patery, talerze, pulpity, nożyki—wszystko to rzeźbione, grawerowane lub wypalane. Graciki te z drzewa mają wielkie powodzenie na wystawie, gdzie figurują pod nazwą „wyrobów głuchoniemych". Wiadomo bowiem, że sam właściciel fabryki jest głuchoniemy i że w zakładzie swoim ma przeważnie głuchoniemych pracowników, która to okoliczność budzi sympatję publiczności. Br. Neuman zachwycają wszystkich eleganckiemi portmonetkami, wystawionemi w witrynie, która ma także kształt portmonetki. Kończy się jednak na niezadowoleniu, gdyż publiczność, widząc wyrób prześliczny, nie ustępujący bynajmniej zagranicznemu, radaby kupować, a tu witryna szczelnie zamknięta. Odchodzi więc szemrząc i wyrażając życzenie, żeby się mogła doczekać wreszcie chwili, w której zaczną sprzedawać.

Jeszcze specjalność czysto warszawska, to ekstrakt miodowo-słodowy fabryki Kordanowskiego „Leliwa" i takież karmelki słodowe, zarówno smaczne, jak i skuteczne od kaszlu i bardzo chętnie kupowane w małych paczkach przez gości wystawowych.

Firma br. Polakiewiczów wystąpiła z papierosami i cygarami, druga firma Zygmunta Polakiewicza z sążnistemi świecami stearynowemi. Br. Zwajerowie dali witrynę ślicznych rzeźbionych szafek do zegarów, Różycki i Sp. gablotkę z bagietami do ram, z których jedne są złocone, gładkie, inne *baroque*, inne politurowane i zdobione złoceniami. Lorec dał bardzo ciekawe okazy dla gospodyń: całą szafę najrozmaitszych form i foremek blaszanych do ciast, tortów i cukrów, jako też formy do lodów i maszynki do czekolady. Tapfer z Łodzi dał tutki papierowe, oraz szpulki i kółka, potrzebne przy prządzeniu bawełny.

Witryna broni Zieglera przedstawia najrozmaitsze okazy strzelb z dwiema parami luf, które się zmieniają dowolnie; sztucery, t. zw. „ekspressy" o trzech lufach, z których jedna gwintowana, całe przybory do polowania w osobnych pudłach, rapiry do fechtunku i wszystkie potrzebne do tego dodatki. Nadto jeszcze, jako nowość, ma strzelby zwane „Ideal guns", t. j. idealne strzelby, posiadające sztyft przy nasadzie lufek, czyli „trzeci Grüner", co, jak wiadomo specjalistom, dawano dawniej tylko przy najdroższych egzemplarzach, podczas gdy dzisiaj te strzelby kosztują już tylko po 100 i 125 rs.!

Ajent różnych firm, Modzelewski, przedstawił całą serję drobnych wynalazków i nowości, a nadto jeszcze umieścił osobno lampy Skarzyńskiego z Jedwabnego, gub. łomżyńskiej.

Lampy te, poraz pierwszy znajdujące się na wystawie, bardzo są podziwiane przez publiczność, bo też w rzeczy samej prześliczne! Zrobione w stylu bizantyńskim, na wzór lamp kościoła św. Marka w Wenecji, z ażurowej blachy żelaznej (w niektórych blacha jest złocona), składają się z dwu kopułek baniatych, podstawami ku sobie zwróconych, a połączonych kilku rzędami okrągłych szkieł różnokolorowych. Przy oświetleniu, kiedy się mieni odblask tych szkieł, a na tem tle odbija się koronkowy rysunek kopułek, lampy przedstawiają się nadzwyczaj efektownie. Nadają się zaś szczególnie do kaplic, krużganków, galeryj i t. p.

Wybór lamp salonowych widzimy znowu w ogromnym kjosku Serkowskiego, gdzie piękna ich kolekcja o podstawach z bronzu, cynku, srebrem oksydowanych, złoconych, wznosi się amfiteatralnie aż ku powale. Wśród lamp widnieją tu i owdzie lśniące od szkieł i złoceń świeczniki, a po obu bokach stoją lampy konsolowe o koronkowych, białych i czarnych, baldachimach. Sam kjosk, wsparty na czarnych kolumnach żłobkowanych, ze złoconemi kapitelami i podstawami, zdobny w ciemne draperje, których barwa przypomina tony bronzu, imponuje swoją wielkością. Jest to właściwie salon, dla którego zamała jest ubikacja, w której został umieszczony. Publiczność, która się tu poprostu tłoczy, nie może się wydziwić taniości okazów i gdyby to od niej zależało, w jednym dniu byłaby je rozchwytała; porównywując je zaś z bronzami na wystawie francuzkiej, tym ostatnim głośno przyznaje pierwszeństwo tylko pod względem ceny wygórowanej. I nic dziwnego, firma Serkowskiego posiada własny swój sekret bronzowania, któremu, jak twierdzą specjaliści, może dorównać wśród francuzów jeden tylko Barbedienne. Wyroby jej tak są piękne po wyjściu z formy, że niema potrzeby ich cyzelować, jak to czynią francuzi, gdyby zaś poddawano je tej maninulacji jeszcze, otrzymanoby dzieła sztuki, dla których nie byłoby ceny dość wysokiej.

W tej samej sali, niemal w bezpośredniem sąsiedztwie z Serkowskim, znajduje się piękna witryna wyrobów platerowanych firmy Norblin i Buch, nad któremi również unosi się publiczność. Widać tam okazy artystyczne, niektóre z nich w stylu wschodnim, zastosowane do gustu odbiorców Azji środkowej, jak np. dzbanuszki i całe zastawy do herbaty o długich szyjkach i charakterystycznych dzióbkach. Firma ta, to patrjarcha firm warszawskich, br. Buch egzy-

z §§ 326 i 327 do powrotu: Albin Franciszek Malczewski 37 l., Bronisław Knotte 29 l., Michał Józef Wojciech Dąbrowski 35 l., Antoni Sakiewicz 43 l. i Ludwika z Dłutowskich Winnicka 53 l.

= Ze sporządzonego ostatniemi czasy na żądanie departamentu medycznego wykazu służby zdrowia, okazuje się, iż Warszawa liczy 515 lekarzy, a w tej liczbie 17-tu miejskich, 68 mających posady w szpitalach, 62 zaliczonych do uniwersytetu, 101 wojskowych, 6 lekarzy kobiet i reszta przypada na lekarzy wolno praktykujących; dentystów 43, felczerów 442, akuszerek 349, weterynarzy 32; aptek znajduje się 44, a w tej liczbie jedna homeopatyczna.

= Kwestja podpisu kontraktu p. Lindleya z miastem nie została jeszcze załatwiona, główny inżenier dał jednakże pełnomocnictwo zamieszkałemu stale w Warszawie bratu swojemu, p. Józefowi Lindleyowi, który wspólnie z prawnikami miejscowymi, pp. Kretkowskim i Johnem zajął się zmianą redakcji niektórych paragrafów kontraktu.

= Stosownie do wniosku kuratorji szpitala starozakonnych w sprawie powiększenia liczby miejsc w szpitalu, w tych dniach rozpoczęte zostały roboty przy przeróbce i budowie nowego oddziału dla chorób wewnętrznych, w którym znajdzie pomieszczenie 30 chorych obojga płci. Nowy oddział urządza się na miejscu dawnych zabudowań gospodarskich od strony esplanady cytadeli. Koszt przebudowy i urządzenia pokryty będzie ze specjalnych funduszów szpitalnych.

= W gminie starozakonnych wakują obecnie wsparcia z następujących legatów: sukcesorów Szymona Widerszala rs. 50 dla rodziców, których dzieci uczęszczają do szkół tutejszych; Arnolda Waldera: 1) rs. 150 dla pięciu biednych rodzin, posyłających swe dzieci do szkół publicznych w Warszawie i 2) rs. 100 dla biednych rzemieślników; Hersza i Majty małżonków Przepiórków: 1) rs. 40 na zasiłek dla 2 biednych rzemieślników, 2) rs. 30 dla 2 biednych wdów i 3) rs. 50 dla biednej panny, mającej wyjść za mąż. Ubiegający się o wsparcia z zapisu sukcesorów Widerszala winni wnieść podania do zarządu gminy starozakonnych najpóźniej do d. 31-go b. m., a z zapisów Wildera i Przepiórki do d. 30-go października, z włączeniem poświadczenia ubóstwa, udzielonego przez opiekuna ubogich wyznania mojżeszowego właściwego rewiru; nadto krewni Arnolda Wildera winni są dodatkowo przedstawić dowody, przekonywujące o ich pokrewieństwie.

= W sprawie budowy dworca centralnego dla kolei wiedeńskiej i linij szerokotorowych prawego brzegu Wisły, w miejscu obecnie zajmowanem przez dworzec wiedeński, otrzymujemy następujące wyjaśnienie: Gdy zarząd kolei wiedeńskiej uznał potrzebę budowy nowego dworca pasażerskiego i w roku 1889-ym, na ogólnem zebraniu akcjonarjuszów, sprawę wyasygnowania odpowiedniego funduszu poruszono, wówczas podjęto zamiar budowy dworca centralnego, przy udziale interesowanych zarządów kolejowych i w tym celu wystosowano do nich odezwę, ofiarując ze swej strony, oprócz sumy 500,000 rs., plac potrzebny pod budowę w punkcie tak dogodnym, jakiem jest miejsce dzisiejszego dworca. Główne towarzystwo kolei, we władaniu którego znajduje się kolej petersburska, oraz zarząd kolei nadwiślańskiej odpowiedziały stanowczo odmownie, zarząd zaś kolei terespolskiej cofnął się wobec odmowy dwóch sąsiednich kolei; na zeszłorocznem tedy zebraniu akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej postanowiono tylko rozszerzyć stację pasażerską dzisiejszą, i w tym celu wyznaczono potrzebny fundusz. Obecnie sprawie tej może nadać pomyślny kierunek tylko wola ministerjum komunikacyj, które uznawszy konieczność budowy dworca centralnego w Warszawie, postawiło wykonanie projektu zależnem od zamierzonego połączenia kolei dąbrowskiej z Warszawą na Radom, zarząd więc kolei wiedeńskiej nie czekając tego, rozpoczął roboty samodzielnie. W przybliżeniu kosztorys budowy dworca centralnego wraz z budową podjazdów szerokotorowych i zakupem posesji przy ulicy Marszałkowskiej, pomiędzy dworcem i Chmielną i na Chmielnej od Marszałkowskiej do zabudowań komory celnej (sześciu razem posesyj) wyniósłby 2,400,000 rs.

= Na mającym się odbyć w jesieni r. b. 14-ym ogólnym zjeździe taryfowym w Petersburgu rozpatrywane będą między innemi następujące kwestje: 1) wniosek zarządu kolei terespolskiej, mający na celu wyjaśnienie, jakie mianowicie przedmioty z liczby wyszczególnionych w ogólnej nomenklaturze towarów mogą być zaliczone do kategorji artykułów żywności i 2) projekt przyśpieszenia przewozu towarów wysyłanych za frachtem pośpiesznym, oraz opracowanie odpowiednich w tym względzie norm taryfowych. Celem zebrania materjału faktycznego, niezbędnie potrzebnego do obrad nad powyższym przedmiotem, wyznaczona została specjalna komisja.

= Dowiadujemy się, że w departamencie kolejowym złożony został projekt nowej taryfy na przewóz owoców z Krymu i Chersonia do stacyj kolei okręgu warszawskiego.

= Departament kolejowy wyjaśnił, że do czasu ogólnej regulacji taryf w związku warszawsko-zakaukazkim (przez Odessę), przy przewozie migdałów i w ogóle towarów kolonjalnych, niewyszczególnionych w taryfie związkowej, kolej zakaspijska na swój udział pobierać będzie należność podług stawek dla towarów kl. II-ej, za przestrzeń zaś Batum-Baku i Poti po 35 kop. od puda za całą długość, licząc już w tem i opłaty dodatkowe.

= W dniu wczorajszym wyjechali: prokurator warszawskiego sądu okręgowego r. st. Kniażew do Petersburga i dyrektor I-go gimnazjum rz. r. st. Stefanowicz do gub. czernihowskiej.

= Powrót prezesa dyrekcji teatrów rządowych i rady zarządzającej kolei wiedeńskiej, jenerała Palicyna, spodziewany jest w dniu jutrzejszym.

= Dziś rano przyjechał do Warszawy ks. Hohenlohe, namiestnik Alzacji i Lotaryngji, w towarzystwie swego adjutanta i radzcy prawnego. Książę zatrzymał się w hotelu Wiktorja i wieczorem wyjeżdża do Wark, celem ostatecznego ukończenia sprzedaży dóbr, które w drodze spadku przypadły jego małżonce.

= Wspomnienie pośmiertne.

W ciągu jednej doby zmarło dwóch wybitniejszych przedstawicieli wyższego towarzystwa Warszawy dawnej epoki.

Za ś. p. Januszem hr. Roztworowskim podążył do grobu ś. p. szambelan Franciszek hr. Łubieński, zmarły wczorajszego wieczora pod nr. 5-ym w alejach Ujazdowskich.

Ś. p. hr. Franciszek, dziedzic niegdyś olbrzymiej fortuny, prowadził w Warszawie dom otwarty skupiający wszystkie sfery towarzyskie.

Zabawy i bale, urządzane w tym domu, przez długi czas wspominano, a o jednym z kuligów, na który zjechali się zaproszeni goście aż z Paryża i Londynu, pisały sprawozdania dzienniki zagraniczne.

U hr. Franciszka Łubieńskiego zbierali się również artyści i literaci i nie jeden głośniejszy utwór poetycki tam przed ukazaniem się w druku bywał odczytywany.

Nieboszczyk, jako człowiek ruchliwy, brał udział w wielu przedsięwzięciach przemysłowych, na których zazwyczaj tracił i w których znaczna fortuna wkrótce stopniała.

= Z literatury.

* Dla przeciętnego u nas czytelnika wyraz „Matematyka" oznacza zbiór owych zasad, twierdzeń i rachunków, którym—w szkołach—poddawał się z ochotą lub rezygnacją lub też stawiał opór niczem niezwalczony.

Niektórzy zaś wiedzą o rachunku różniczkowym, nazywając go „wyższą matematyką" i za szczyty matematyki uważać przywykli.

Ktokolwiek, mając wyobrażenie podobne, otworzy książkę p. S. Dicksteina p. t. „Pojęcie i metody matematyki" (tomu I-go część I, Warszawa 1891), już ze spisu rozdziałów zrozumie, w jak zupełnym był błędzie.

Tom I dzieła p. Dicksteina jest poświęcony arytmetyce i algebrze; rozbiorowi treści ich pojęć i uzasadnieniu ich metod.

Czytając to dzieło, czytelnik dowie się, ile jest ciemnych i nierozwiązanych zagadnień w algebrze i arytmetyce; jak nad niemi gorliwie pracują uczeni.

---

stują bowiem od r. 1809-go, Norblin od r. 1834-go, a połączyli się dopiero w r. 1882-im.

Inna jeszcze fabryka warszawska, Henneberga, daleko młodsza, ale, jak słychać, bardzo czynna i zabiegliwa, dała dwie witryny wyrobów platerowanych. Są tam bardzo ładne i gustowne rzeczy, odznaczające się zupełnie nowym fasonem. Podobno że świeczniki jej idą przeważnie do Azji środkowej.

I oto przegląd dokładny wystawców oddziału polskiego z wyszczególnieniem wszystkich firm naszych. Wśród wielkiej rozmaitości okazów uderza jednak brak niektórych gałęzi, zupełnie niereprezentowanych. Niema np. narzędzi gospodarskich, ani rzemieślniczych, których nie widać również i w russkim oddziale, a nie ulega wątpliwości, że te w wielkiej ilości iść muszą do Azji. Nie wiadomo więc, czy fabrykanci odpowiedni poprostu się nie stawili, czy też dział ten dotąd jeszcze znajduje się wyłącznie w ręku anglików, a byłoby rzeczą pożądaną, gdyby ktoś świadomy zechciał poinformować w tej mierze nieświadomych, lecz wielce zainteresowanych tą sprawą.

Swoją drogą jednak można bardzo mile przepędzić parę godzin w tym oddziale i nawet mieć pewne złudzenie Warszawy, zarówno ze względu na otoczenie tak dobrze znanych nam wszystkim eksponentów, jak i na osoby tu pracujące, które mają reprezentację firm, albo też zajmują się sprzedażą. Najczynniejszym, zdaje się, jest warszawianin, pan Aleksander Wallman, który swoim taktem i uprzejmością, zjednał sobie ogólną sympatję. Załatwiając bowiem powierzone sobie interesy kilku wystawców, zawsze jeszcze znajdzie chwilkę czasu dla udzielenia komuś objaśnień, które, przy braku, jak dotąd, katalogu, pomagają przynajmniej do orjentowania się w labiryncie wystawowym. I tem cenniejsze są te objaśnienia, że, jak to wszyscy przyznają jednogłośnie: i publiczność i tutejsze dzienniki, Warszawa okazale wystąpiła i co do treści i co do formy, dając wytworny i elegancki towar w wytwornych i eleganckich witrynach i kjoskach.

Trzeba jednak nadmienić nawiasowo, że smutny wyjątek co do formy stanowią niektóre szafki, nie przez samych wystawców przysłane, lecz zrobione za pośrednictwem poprzedniej reprezentacji oddziału polskiego. Postarano się wprawdzie usunąć je na bok i pod ściany, ale tak są brzydkie i niezgrabne, że i w kącie rażą jeszcze swoim wyglądem i niejeden z patrzących dziwi się, zkąd się tu wzięła taka najlichszego gatunku tandeta, nieodpowiednia do całego otoczenia i do wyborowych okazów, które się w tych szafkach mieszczą?

Nie można też nie wspomnieć o zbyt wielkiem nagromadzeniu witryn w obu salach oddziału polskiego. Stoją one tak gęsto i ciasno, że większe tu i owdzie zasłaniają mniejsze, niektóre prawie nikną w cieniu i nie robią należytego wrażenia. Ale bodaj że najgorszą rzeczą ze wszystkiego, to skąpe oświetlenie tego oddziału, podczas bowiem gdy inne sale nic nie pozostawiają do życzenia pod tym względem, to w salach polskich migają wieczorem lampy elektryczne tylko gdzieniegdzie i podług gminnego wyrażenia, które może dać obrazowe pojęcie o rzeczy, świeci się tam, „jak kotowi w oczach!"

Daje się też czuć brak zupełny danych statystycznych o stosunkach fabryk naszych z Azją, co podobnież praktykuje się w dziale Cesarstwa. Widzimy eksponentów, którzy się co prawda wylegitymowali z tych stosunków, gdyż inaczej nie byliby przyjęci na wystawę, widzimy same wyroby i ich różnorodność, ale nie widzimy w jakiej mianowicie ilości wyroby te posyłają się do Azji, nie wiemy, jaka jest liczba doroczna wywozu i o ile się ona zwiększa, czy też stoi w miejscu. Tymczasem takie zsumowanie stosunków handlowych, jako rezultat wystawy, przyniosłoby prawdziwą korzyść, dopomogłoby bowiem do ich uregulowania odpowiedniego, a tem samem do zawładnięcia rynkiem azjatyckim przez wyroby państwa. Zdaje się, że komitet, z powodu ścisłego przestrzegania przez kupców tajemnicy handlowej, nie zdążył jeszcze zebrać tych danych, których jednak wszyscy oczekują z upragnieniem w nadziei, że muszą się ich doczekać pierwej lub później.

Zamykając niniejszem sprawozdanie o wystawie środkowo-azjatyckiej, muszę nadmienić jeszcze, że od czasu jej otwarcia, 11-go maja, aż do 27-go czerwca s. s. włącznie, liczba zwiedzających za biletami płatnemi dosięgła 35,000. Wstęp zniżony został obecnie na pół rubla, z wyjątkiem poniedziałków i piątków, w które to dni kosztuje rubla po dawnemu.

Publiczność uczęszcza bardzo chętnie, jak tego dowodzi zresztą i powyższa cyfra, ogląda, chwali i podziwia racjonalne urządzenie. Naprzód bowiem ma salę wwozową, potem samą Azję, dalej salę zapełnioną roślinnością egzotyczną i kwiatami, gdzie wśród klombów stoją foteliki do wypoczynku i do przysłuchiwania się muzyce, grającej w sąsiedniej ubikacji; za muzyką ma jeszcze bufet. Wychodzi więc zadowolona, widziała dużo rzeczy nowych, słyszała dobrą muzykę, a nie czuje się zmęczoną, gdyż wystawa, przedstawiając całość ściśle uorganizowaną, nie nuży ani ogromem swoim, ani bezmiernem nagromadzeniem materjału, owszem, daje wszystkiego w samą miarę, co, trzeba przyznać, jest umiejętnością swojego rodzaju. Dlatego też każdy się sympatycznie ku niej odnosi, sam zwiedza i innych do zwiedzania zachęca.

Marja Ulanowska.

jak ciekawe i ważne są owoce ich pracy; jak śmiałe ich pomysły, jak szerokie, różnorodne, rywalizujące ze sobą ich teorje — wówczas zrozumie, jak niesłusznie uważał arytmetykę i algebrę za skrzepłe, strupieszałe skamieniałości, w których niema już nic do odkrycia, ani do poprawienia.

Są to owszem żywe, zmienne, nadzwyczajnie rozrastające się organizmy, są to olbrzymie budowle, przetrząsane i rozbierane wciąż do gruntu, od podstaw swoich ciągle odnawiane i przebudowywane.

Myśl ludzka idzie naprzód, zdobycze swoje wciąż bada i waży, gmach nauki staje się coraz szerszym i bardziej jednolitym.

Takich potężnych prądów, aż do ich najnowszych objawów, książka niniejsza jest wiernem i pięknem odbiciem. Pogłębi ona i uzupełni wiadomości czytelnika, który uczył się „zwykłej", potocznej matematyki. Lecz zapewnia ona jeszcze coś nad to: czytanie jej daje ową dziwną mieszaninę pokory i podziwu, jaką odczuwa się, patrząc na ciągnący się przez stulecia ruch myśli ludzkiej, wyglądający na mglistą drogę jego w przyszłości.

Wydana obecnie część dzieła zawiera, prócz wstępu (o przedmiocie i podziale matematyki), siedem rozdziałów, traktujących o „Teorji działań".

Czem jest „Teorja działań"? Gdybyśmy się nie obawiali, że wyrażenie nie bedzie dość zrozumiałem, powiedzielibyśmy krótko, że jest to *matematyka matematyki*.

Podobnie jak arytmetyka i algebra porządkują, uogólniają zwykle rachowanie rzeczy konkretnych i nieporównanie dalej następnie się posuwają—podobnież „Teorja działań"—powstająca, być może, dopiero matematyka, którą nieistniejące jeszcze pokolenia kiedyś rozwiną i wyzyskać zdołają—uogólnia, porządkuje, skraca i na wyższy szczebel wynosi zwykłe arytmetyczno-algebraiczne procesy myślenia.

Nie możemy tu roztrząsać, ani streszczać książki p. Dicksteina i dlatego wszystkich jej zalet wykazać nie możemy.

Lecz musimy powiedzieć, że książka ta wydaje nam się skombinowanym wytworem niezwykłej erudycji, ścisłej sumienności i nieprzepartego dążenia do opanowania i ujęcia w ramy uporządkowanego systematu nieskończenie różnorodnych objawów twórczości matematycznej.

Szczerze winszujemy autorowi dokonania niniejszej jego pracy i życzymy mu szybkiego zbudowania imponującego dzieła, jakie, według ogłoszonego planu, „Pojęcie i metody matematyki" zapewniają.

* Nakładem redakcji *Świata* wyszła komedja „Uszy Midasa" Vrchlickiego w przekładzie Miriama; książkę zdobi portret poety czeskiego.

* *Przyjaciela zwierząt* nr. za m. b. zawiera między innemi: „Wróbel" wiersz Orzota, Kronikę myśliwską przez J. B., dokończenie nowelki „Dramat na podwórzu" (przyczynek do fizjologji zwierząt) przez Juljana Morosza, itd.

= Z teatru i muzyki.

* Teatr Letni w ogrodzie Saskim występuje jutro z premjerą.

Będzie nią komedja w trzech aktach „Teść" znanej spółki autorskiej Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego, których pełne humoru komedje, jak: „Mąż z grzeczności", „Nowa Francillon", „Florek", „Książę pan" i „Pospolite ruszenie", cieszyły się w swoim czasie na scenie warszawskiej mniej lub więcej trwałem powodzeniem.

I „Teść" przynosi z sobą dobrą renomę z Krakowa i Lwowa, kędy również doznawał świetnego przyjęcia.

* Teatr Nowy zapowie na jutro zamiast „Pierścienia rodzinnego", „Ptasznika z Tyrolu".

Wobec niesłabnącego wcale, ale przeciwnie ciągle wzrastającego powodzenia wybornej operety (wczorajsze przedstawienie, trzydzieste dziewiąte, pomimo poniedziałku, zapełniło widownię do szczętu) postanowiono utrzymać jeszcze przez pewien czas na afiszu owego „Ptasznika", którego ptaki tyle już złotych jajek przyniosły kasie teatru Nowego.

* Sensacyjna sztuka Montepin'a i Dornay'a „Roznosicielka chleba", z której w tych dniach rozpocząć się mają próby sceniczne pod kierunkiem p. Tatarkiewicza, otrzymała następującą obsadę: panie: Borkowska, Leszczyńska, Micińska, Ostrowska, Noiretówna (rola tytułowa) i Zimajerówna; pp.: Frenkiel, Jagielski, Leszczyński, Ładnowski, Nowicki, Prażmowski, Rapacki, Szymanowski i Trapszo.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 370 i Nowym 512; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 267, Eldorado 266 i Wodewilu 320.

= Z Powązek.

W sobotę przyszłą, o godz. 5 ej po południu, ks. biskup Ruszkiewicz dopełni poświęcenia kamienia węgielnego w fundamentach budowanego kościoła na cmentarzu powązkowskim.

Roboty grabarskie już ukończono, do robót zaś murarskich użyto 16-tu murarzy i stosowną liczbę pomocników.

= Konferencja.

W tych dniach w departamencie kolejowym przy ministerjum finansów złożono program mającej się odbyć we Frankfurcie nad Menem d. 5-go sierpnia r. b. konferencji kolejowej w sprawach związku russko-niemieckiego.

Ze względu na znaczną obfitość treści, program ten podzielono na 10 osobnych działów czyli grup, które tu poniżej przytaczamy:

Dział I-szy. Przyłączenie do związku nowych zarządów kolejowych.

Dział II-gi. Kwestje ogólne, jak np. określenie zasad, na jakich powstawać mają świeżo przyłączone do związku koleje; przywrócenie konwencji o bezterminowych biletach związkowych; włączenie stawek na towary pośpieszne do taryfy przywozowej (do Rosji); usunięcie niedogodności, natrafianych przy wysyłaniu towarów na koleje nienależące do związku; usunięcie szkodliwego wpływu, jaki na koleje związkowe wywierają taryfy lokalne russkich kolei od granic państwa, i kilka innych.

Dział III-ci. Zmiany: przepisów taryfowych, warunków w jakich obecnie odbywa się przewóz, oraz ogólnych instrukcyj służbowych.

Dział IV-ty. Zmiana klasyfikacji towarów.

Dział V-ty. Przyłączenie do związku nowych stacyj.

Dział VI-ty. Kierunek towarów i regulowanie działań konkurencyjnych.

Dział VIII-my. Komunikacja pasażerska i bagażowa.

Dział VIII-my. Sprawy reklamacyjne.

Dział IX-ty. Obiór miejsca i czasu przyszłej konferencji związkowej i nakoniec

Dział X-ty. Obrady nad sprawami pozazwiązkowemi.

= Ślady przeszłości.

Przy budowie kanału na ulicy Złotej pomiędzy ulicą Wielką i Sosnową coraz częściej dobywane są z ziemi kości zwierzęce, jako to: szkielety końskie i bydlęce w dość znacznej ilości.

Kroniki miejskie tłumaczą nam przyczynę tego.

Na placu Zielonym prawie do końca zeszłego stulecia stał jeszcze dwór szlachecki, do którego na roboty zbierali się mieszkańcy wiejskich chałup, rozsypanych wzdłuż dzisiejszej ulicy Marszałkowskiej.

Gospodarstwo folwarczne upadło z ustąpieniem części gruntów pod budowę gmachów instytucji Dzieciątka Jezus i pod ogrody pałacu hr. Łubieńskich od strony ulicy Królewskiej.

Otóż z folwarku tego na Zielonym placu wywożono padlinę na odległe pola, dziś właśnie zajęte przez ulice Złotą i sąsiednie, szczelnie zabudowane kamienicami 3 piętrowemi.

Jeszcze na początku tego wieku, nim postanowieniem b. rady administracyjnej Królestwa Polskiego zatwierdzony został plan ulic w tej miejscowości, na pustkowiu o gruncie gliniastym z zaniedbaną uprawą wywożono z miasta padlinę i nie trudzono się jej zakopywaniem.

= Rubens.

Redakcja *Echa muzycznego* otrzymała zawiadomienie, iż we dworze jednej ze wsi nadgranicznych, pomiędzy staremi szpargałami, znaleziono płótno z podpisami Rubensa.

Obraz, przedstawiający amora i dość znacznie uszkodzony, lecz łatwy do odnowienia, zdaniem znawców, którym płótno okazywano, posiada wszelkie cechy pędzla słynnego mistrza.

Obecnie, dla ostatecznej oceny, płótno będzie przysłane do Warszawy.

= Nowa sygnalizacja.

Kolej nadwiślańska na przestrzeni od Nowogieorgiewska do Kowla i na oddziale łukowskim otrzyma niebawem dzwonki elektryczne, na urządzenie których ministerjum zatwierdziło potrzebny kredyt.

Równocześnie naczelnik telegrafu tej kolei, p. W. Wołowski, przedstawił projekt założenia tak zw. „aparatów automatycznych kontrolowych", które, w razie przychylnej decyzji głównego zarządu kolei, umieszczone będą w budkach sygnałowych. Aparaty pana W. mają tę zaletę, iż dróżnicy, nie umiejących telegrafować za pomocą alfabetu „Morse'a" będą mogli zawiadamiać pobliżkie stacje o wypadkach, zaszłych na linji.

= Licytacja.

Dnia 2-go b. m. odbyła się w Paryżu wielka licytacja bibljoteki, dzieł sztuki, oraz zabytków starożytnych, pozostałych po zmarłym zbieraczu, ś. p. Władysławie Braun-Bożyńskim.

Jednym z wybitniejszych nabywców był obywatel z Podola, hr. C., który zakupił przedmiotów za 220,000 franków.

Cenne nabytki są już w drodze do majątku hr. C.

= Stary grobowiec.

Przy obecnem powiększaniu kościoła powązkowskiego okazała się konieczna potrzeba usunięcia starego grobowca ś. p. pułkownika Jakuba Ferdynanda Bogusławskiego. Grobowiec ten mieści się tuż przy bocznem wyjściu z kościoła na cmentarz.

Komitet budowy postanowił po ukończeniu robót rzeczony pomnik odnowić i ustawić następnie w kruchcie kościelnej.

= Sprawy miejskie.

Jak wiadomo, z początkiem r. b. ogłoszono licytację na budowę pięciu rogatek; przedsiębiorcy robót złożyli po rs. 450 tytułem kaucji; termin oznaczony do budowy rogatek już minął, a niewiadomo jeszcze, kiedy ostatecznie roboty będą podjęte.

Przyczyną opóźnienia jest niemożność dojścia do porozumienia między właścicielami placów, obranych pod budowę rogatek, a zarządem miasta, który ofiaruje za łokieć kwadratowy placu po kop. 45, kiedy właściciele gruntów żądają kop. 50.

Idzie więc o 5 kop. na łokciu kw., a ponieważ jedna i druga strona twardo się trzyma przy swoich warunkach, więc sprawa rogatkowa nie może być zakończona.

= Powrót.

Dziś wróciła pierwsza partja chłopców, wysłanych przez instytucję kolonij letnich do Żyrardowa.

Całomiesięczny pobyt doskonale im posłużył, o czem świadczą czerstwe i rumiane twarze malców.

Zajmowali oni cały wagon III-ej klasy i przez drogę śpiewali wesołe pieśni.

Matki i ojcowie, oczekujący na dworcu, z radością witali powracających.

= Nowa fabryka.

Za rogatką wolską niezadługo puszczona będzie w ruch nowa parowa fabryka naczyń i przyrządów kuchennych żelaznych, zakładana przez spółkę zagranicznych przemysłowców z tutejszym kapitalistą.

Nowa fabryka zajmować będzie kilkuset robotników i wysyłać wyroby swoje przeważnie na rynki zamiejscowe.

= O czystość...

Jeden z naszych czytelników, dotknięty prawie chorobliwem, jak sam przyznaje, pragnieniem, zmuszony jest codziennie w różnych punktach miasta gasić owo pragnienie wodą sodową.

Otóż zwrócił on uwagę na niedbałe w handlach i sklepikach mycie szklanek.

W wielu sklepikach woda, przeznaczona do płukania naczyń, jest wstrętnie brudna, tak, że pomimo silnego pragnienia, wstręt bierze pić ze szklanki w podobnej wodzie wypłukanej.

Kiedy komisje sanitarne rewidują, w myśl niedawno wydanych przepisów, balony z napojami gazowemi i wogóle samą fabrykację tych napojów, należałoby zwrócić uwagę i na czystość naczyń z wodą detalicznie sprzedawaną.

= Z wilegjatury.

W pobliżu Bielan, pod laskiem, zamieszkały niedawno maleńki domek wiejski dwie rodziny przybyłe z Warszawy, lecz zupełnie dla siebie obce.

Oba lokale dzieliła wspólna sień z jednem frontowem wejściem.

Ta sień właśnie, jak niegdyś Helena grecka, stała się przyczyną nieszczęśliwej wojny domowej.

Rodzina X., ciesząca się, między innemi, posiadaniem trzech dobrze już dojrzałych panien, zajęła swój lokal pierwsza, anektując największą część przyległych terytorjów; rodzina Z., przybyła nieco później, musiała przestać na mniejszem.

Pewien *modus vivendi* nawet i w takim stanie rzeczy byłby jeszcze możebny, wspólność bowiem sieni jest warunkiem znanym powszechnie nawet w Warszawie, gdyby nie ta okoliczność, że rodzina X. uważała sień ową za swoją wyłączną własność i na wielkiej radzie familijnej postanowiła ją odebrać przemocą.

Korzystając więc z nieobecności państwa Z., którzy *in gremio* udali się w ubiegłą niedzielę do kościoła, zatarasowano drzwi, prowadzące z sieni do ich mieszkania, przy pomocy kufrów, kamieni i najróżnorodniejszych sprzętów domowych większego wagomiaru.

Państwo Z., wróciwszy do domu, zostali niepomału zdziwieni tak nieprzewidzianą blokadą własnego mieszkania.

Rzecz prosta, zabrano się natychmiast do usunięcia przeszkody.

Szmer jednak poruszanych przedmiotów był widocznie hasłem do zrobienia wycieczki z nieprzyjacielskiego obozu, naraz bowiem otwierają się sąsiednie drzwi i cała rodzina X. z krzykiem i groźbami rzuca się na obronę barykady.

Ferwor natarcia był tak wielki, iż przyszło nawet do razów.

Pomimo to szala zwycięztwa, dzięki energicznej męzkiej interwencji ze strony napadniętej, skończyła się zupełną porażką strony napastującej i sromotną jej rejteradą na całej linji.

Sprawa najazdu, dla uniknięcia szerszego rozgłosu, oddana została tylko pod sąd właściciela tak nieprawidłowo wybudowanego domu.

= Tragiczny zgon.

W dalekich stronach, bo w Australji, a mianowicie w Albury, zginął tragiczną śmiercią rodak nasz, którego nazwisko po angielsku pisano Seweryn Murchzkiewitz.

Będzie to prawdopodobnie Muszkiewicz.

Jako kolonista, oddawna już w Australji osiadły, Muszkiewicz dorobił się pewnej fortuny, lecz z powodu blizkiego sąsiedztwa dzikich był narażonym na nieustanne walki.

Długi czas wychodził z tych potyczek szczęśliwie, aż nareszcie wpadł w zasadzkę i został przeszyty dwiema strzałami, celnie wypuszczonemi z łuku.

Zapewne strzały te były zatrute, gdyż Muszkiewicz nazajutrz w miejscowym szpitalu w Albury życie zakończył, licząc w chwili zgonu 67 lat wieku.

Umierał całkiem przytomnie i podyktował testament, mianując egzekutorami pp. Gec intendenta szpitala, oraz I. Tenbrika.

Oprócz pewnego niewielkiego zresztą legatu na kościół katolicki, Muszkiewicz całe swe mienie zapisał dwom siostrzeńcom, zamieszkałym w kraju.

Szczegóły o powyższem czerpiemy z łaskawie nadesłanego nam listu p. W. Górskiego, pisanego do rodziny w Warszawie zamieszkałej.

Spadkobiercy winni się zgłosić po bliższe informacje do konsula russkiego w Sydney i upoważnić kogoś do odbioru spadku, plenipotencja jednak, należycie legalizowana, musi być po angielsku napisaną.

= Zbrodnia.

Nocy dzisiejszej, na przedmieściu Szmulowiznie, a mianowicie pod nrem 11-ym przy ulicy Wiosennej, została spełniona zbrodnia, której przyczyną była niewierność małżeńska.

Stolarz, Wincenty Pomian, otrzymawszy robotę na prowincji, na dłuższy czas opuścił Warszawę.

Powrót Pomiana dzisiejszej nocy nastąpił całkiem niespodzianie i stolarz zastał w mieszkaniu oficjalistę tramwajowego, Ludwika Mączyńskiego.

Obrażony mąż krótko się załatwił i przebaczywszy żonie, pchnął nożem Mączyńskiego w brzuch.

Rana jest śmiertelna.

Kiedy rozbudzeni hałasem sąsiedzi wbiegli do mieszkania, Pomiana już nie było.

Pomimo natychmiast przedsięwziętych poszukiwań, nie zdołano go odszukać.

Mączyński znajduje się w niebezpieczeństwie utraty życia.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Wilczej pod № 6-ym Gerardowi Jankiewiczowi na przystani statków parowych wyciągnięto pugilares, w którym znajdowało się 122 rs., oraz dowody osobiste.—Z mieszkania Całki Bisbergowej przy ul. Krochmalnej pod № 5-ym skradziono kolczyki złote z brylantami i inne kosztowności na sumę 120 rs. — Z mieszkania Jana Petermana przy ul. Brackiej pod № 16-ym skradziono różną garderobę wartości 100 rs. — W alei Jerozolimskiej pod № 15-ym skradziono różne rzeczy wartości 150 rs.

= Nieostrożna jazda.

Na ul. Dobrej dorożkarz № 906, Feliks Szczepański, nieostrożnie skręcając, przejechał 14-letniego Izraela Perla, który złamał rękę.

Chłopiec, po udzieleniu pomocy, został odwieziony do szpitala starozakonnych.

Na ul. Gęsiej włościanin z Młocin, Jan Traczyk, przejechał 3-letnią Różę Szwarcbergównę.

Dziecko ze zranioną głową i uszkodzonemi nogami odniesiono do rodziców.

Wóz Dytwalda na ul. Sapieżyńskiej przewrócił 3-letniego Rotbarda, który zranił się w głowę.

= Zuchwały lokator.

Do mieszkania Franciszka Krzystowskiego pod № 9-ym przy ul. Pańskiej przyszedł właściciel domu, Moszek Edelist, upominając się o komorne.

Krzystowski był podchmielony i gospodarza przyjął niegrzecznie, a uiszczenia się z należności odmówił.

Kiedy Edelist zagroził eksmisją, Krzystowski wydobył nóż, którym właściciela zranił w szyję.

Domownicy przemocą powstrzymali awanturnika, gdy ten zamierzał się do powtórnego ciosu.

= Krwawe zajście.

W mieszkaniu Antoniny Grzybowskiej pod № 5-ym przy ul. Wiślanej przy obchodzie uroczystości rodzinnej pokłócili się będący w charakterze gości małżonkowie Władysław i Katarzyna Dukliszowie.

Mimowolni świadkowie zajścia starali się dalszemu zajściu zapobiedz, lecz Duklisz zdążył zranić żonę w głowę tak ciężko, iż Katarzyna upadła, tracąc przytomność.

= Ze swawoli.

Wczorajszego wieczora pod № 45-ym na Nalewkach 10-letni Moszek Mendelson, dokazując w sieni, wszedł na parapet okna z zamiarem przedostania się po gzemsach wyżej.

Swawolny malec stracił jednak równowagę i spadł z pierwszego piętra na bruk podwórza.

Mendelson, uderzywszy głową o kamień, omdlał.

Rana jest ciężka i życiu chłopca grozi niebezpieczeństwo.

Również ze swawoli złamał nogę i zwichnął rękę 11-letni Franciszek Ceszak, syn robotnika fabrycznego.

Malec ten wdrapał się za rogatkami grochowskiemi na wóz, napełniony snopkami zboża, i w chwili gdy konie ruszały, spadł na ziemię.

= Rabunek.

Na rogu ul. Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej Józef Forczow, powracając około godziny 1-ej w nocy do domu, został napadnięty przez trzech rabusiów, domagających się pieniędzy.

Forczowa, pomimo rozpaczliwego oporu, ograbiono z woreczka, zawierającego 18 rs.

Jeden z rabusiów, Józef Pysznik, został ujęty.

= Przez zemstę.

Nocy dzisiejszej Józef Kowalski, powracając do domu, na rogu ul. Chłodnej i Wroniej został napadnięty przez dwóch drabów z nożami w rękach.

Dwukrotnie zraniony w bok i brzuch upadł, wołając o pomoc.

Uciekających skrytobójców aresztowano.

Są to: Franciszek Zawadzki, zamieszkały pod № 55-ym przy ul. Chłodnej, i Józef Rojski, zamieszkały w Młocinach.

Obaj przyznali się do napadu, wywołanego z pobudek zemsty osobistej.

Rany Kowalskiego nie są niebezpieczne.

= Samobójstwo.

Szeregowiec 8-ej roty 40-go kolywańskiego pułku piechoty, 22-letni Jan Filipenko, stojąc na warcie przy cekhauzie pułkowym w koszarach marymonckich, strzelił do siebie z karabinu.

Strzał, wymierzony w usta, spowodował śmierć natychmiastową.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

+ Przemysł fabryczny Łodzi.

Korespondent nasz komunikuje nam ostatnie cyfry, ze źródeł urzędowych zaczerpnięte, a za cały rok 1889-ty obliczone, mogące dać pobieżne przynajmniej o stanie obecnym przemysłu łódzkiego pojęcie i w przybliżeniu określające jego rozmiary.

Cyfry te, poniżej przedstawione, dotyczą: ilości fabryk wszelkiego rodzaju wogóle czynnych w Łodzi, sumy ich wytwórcześci i nakoniec liczby zatrudnionych przy fabrykacji robotników.

A więc: fabryk wyrobów bawełnianych czystych i mieszanych naliczono 318, wyrobów jedwabnych i półjedwabnych 13, wyrobów lnianych i konopnych 14, przędzalni wełny, fabryk sukna i wyrobów wełnianych 140, znaczniejszych farbiarni wełny, sukna itp. wyrobów 31, browarów 6, dystylarni 1, fabryk octu 2, fabryk papieru 5, młynów parowych 3, młynów wodnych i wiatraków 43, fabryk krochmalu 1, fabryk świec, garbarni, mydlarni i fabryk kleju 16, szklarni 2, cegielni 5, maszyn i narzędzi rolniczych 6, fabryk gazu 1, blachy miedzianej 5,, fabryk żelaza własnością prywatną będących 2, wyrobów żelaznych i innych metalicznych 10, farb 5, guzików 1, wyrobów bednarskich i stolarskich 44, ogółem fabryk 673.

Sumę ich wytwórczości wyrażono cyfrą 49,783,980 rs. która tak według rodzajów fabryk przypadała: na fabryki wyrobów bawełnianych 25,347,392 rs.; wyrobów jedwabnych i półjedwabnych 999,000 rs., wyrobów lnianych i konopnych 268,930 rs., przędzalnie wełny, fabryki sukna i wyrobów wełnianych 19,449,011 rs., farbiarnie wełny, sukna itp. 1,326,764 rs., browary 623,329 rs., dystylarnie 126,000 rs., fabryki octu 27,900 rs., papiernie 82,700 rs., młyny parowe 32,350 rs. wodne i wiatraki 61,500 rs., krochmalnie 35,000 rs., fabryki świec, garbarnie, mydlarnie i kleju 325,900 rs., szklarnie 40,000 rs., cegielnie 26,300 rs., fabryki maszyn i narzędzi rolniczych 511,285 rs., gazu 232,076 rs., blachy miedzianej 30,395 rs., żelaza 16,500 rs., wyrobów żelaznych i innych metalicznych 202,816 rs., farb 135,190 rs., guzików 15,000 rs. i na zakłady stolarskie, oraz bednarskie przypadało 154,642 rs.

Z wyszczególnionych powyżej cyfr widzimy, że pierwsze miejsce w przemyśle łódzkim liczbą i cyfrą produkcji zajmują fabryki wyrobów bawełnianych, a drugie przędzalnie wełny, fabryki sukna i innych wyrobów wełnianych.

Zostawiają one tak daleko w tyle poza sobą wszelkie inne rodzaje fabryk łódzkich, że te ostatnie niegodne są nawet zestawienia rezultatów swojej wydajności przy olbrzymach przemysłowych pierwszej kategorji.

Stosunek ten naturalnie rozumiemy czysto lokalnie.

Wszystkie fabryki łódzkie zatrudniają 28,923 ludzi, z których w przemyśle bawełnianym pracuje 14,250, wełnianym 10,518, farbierskim 1,129 i nakoniec jedwabnym 813 robotników.

Inne rodzaje fabryk stosownie do ich ilości zatrudniają 6-ciu do 601 robotników.

+ Echa kaliskie.

Z Kalisza korespondent nasz donosi:

Gorączka brazylijska, na szczęście już obecnie znacznie słabnąca, przysparza roboty nietylko władzom administracyjnym i sądom kryminalnym, ścigającym ajentów emigracyjnych, ale odbija się też i na działalności sądów, pod decyzję których zaczynają napływać sprawy, mające swe źródło w owem anormalnem i chorobliwem zjawisku.

Jak wiadomo, zamożniejsi emigranci, przed wyjazdem do Brazylji, za bezcen niemal sprzedawali swe grunty, obecnie zaś, powróciwszy, występują do sądu o unieważnienie kontraktów sprzedaży z powodu t. zw. *laesio enormis* t. j. pokrzywdzenia więcej, jak o $^7/_{12}$ istotnej wartości.

Już kilka tego rodzaju powództw, zupełnie prawie analogicznych, weszło do wydziału cywilnego tutejszego sądu okręgowego.

W d. 27-ym b. m. zakończył nagle życie jadąc z majątku swego Kokanina do Kalisza, inspektor lekarski gubernij kaliskiej, dr. Wiess, przeżywszy lat 55.

+ Fabryka grzebieni.

Warszawska fabryka grzebieni (hr. Krasińskiego) w tych dniach otwiera filję w Ostrołęce przy użyciu siły prądu wody.

Budynek fabryczny jest już wykończony i tylko turbiny jeszcze nie ustawiono.

+ Tajemnicza śmierć.

Mieszkanka wsi Łazy, powiatu sochaczewskiego, Petronela Pańkowska, lat 32 wieku licząca, udała się do Warszawy dla poczynienia tutaj różnych sprawunków.

W trzy dni po wyjściu z domu trupa jej znaleziono na polach wsi Bęki powiatu warszawskiego.

Śledztwo dla wykrycia powodów zgonu przedsięwzięto.

„OPRYSZKI W KARPATACH."

Ustęp obszernej legendy o przemożnym opryszku Doboszu posłużył autorowi, *usque ad finem* kryjącemu się pod pseudonymem Seweryna, do napisania sztuki ludowej w 4-ch aktach z epilogiem, śpiewami i tańcami, wystawianej obecnie w Eldorado.

Tytuł dzieła „Opryszki w Karpatach", tłem, wedle afisza, życie huculów; w rzeczywistości zaś na scenie „życie" to przejawia się jedynie w stroju huculskim i części dekoracyj, przedstawiającej widok, dajmy na to, Czarnej Góry. Jest to zatem jedna z tych mnogich wielce sztuk ludowych, które, prócz epitetu „ludowa", nic w sobie nie mają ludowego.

Dobosz (p. Kasprowicz) długi czas miłował Nastkę (pani Różańska), żonę młynarza zamożnego, Stefana Dzwinki (p. Kupiecki), aż oto pewnego dnia, któż bowiem tajniki serca zbada, odwróciło się Doboszowe w stronę Hanki (pani Zielezińskiej). *Inde irae.* Nastka przy pomocy opryszka Jury Załeniuka (p. Różański) porywa Hankę, na co odpowiada Dobosz porwaniem dziecka młynarzowej, co zmusza tę ostatnią do zwrócenia opryszkowi kochanki — ale zatrutej, przypuśćmy szalejem, t. j. niespełna rozumu.

W chwili, kiedy zrozpaczony stanem ukochanej dziewczyny, Dobosz rzuca się z nożem na Nastkę, pada ugodzony srebrną kulą i 6-ma czy 12-ma ziarnami święconej pszenicy, tak bowiem chce legenda, a ginie z rąk Stefana Dzwinki.

Przed wydaniem ostatniego tchnienia, opryszek ma jeszcze dość siły, aby dopełnić zemsty i ranić śmiertelnie Nastkę.

Poza tańcami i śpiewem, oto co się w sztuce dzieje: Dobosz rozprawia z Hanką, Hanka z Doboszem, to znowu Dobosz z Nastką i *vice versa*; dla rozmaitości rozprawiają dalej: Nastka z Hanką, albo wszystko troje razem. Do rozpraw wtrącają się od czasu do czasu: stara znachorka (pani Felińska), lirnik (p. Swaryczewski), no i Jura Ziełeniuk, a to z hałasem i machaniem rąk za dwóch opryszków.

Zdobi dzieło Seweryna: pewien nastrój poetyczny w figurach Dobosza i Hanki, siła w rysunku Nastki i poprawność, a miejscami obrazowość języka, zgoła zresztą nie zastosowanego do tła. Charakterystyka za to Stefana Dzwinki węzłem jest nie do rozplątania. Po co to mężysko wogóle plącze się po sztuce, samo nie wiedząc gdzie dąży i czego pragnie?... Dobosza mógł przecie łatwiej sprzątnąć intrygant Jura, któremu bez tego braknie kropki nad *i*. Chyba, że ręką autora kierowała ścisłość historyczna.

Z pomiędzy wykonawców stanęli na pierwszym planie: pani Różańska i p. Kasprowicz; ten ostatni w roli Dobosza wykazał niekłamane uzdolnienie do ról dramatycznych, co dowiodło nam szerokiej bardzo skali talentu jego i zmusza do wyrażenia żalu, iż zdolny ten aktor odpowiedniejszego dla siebie do tej pory nie znalazł pola popisu.

Pani Zielezińskiej, mimo wykazanego talentu, zewnętrzne warunki, a mianowicie wadliwa dykcja, przeszkodziły w oddaniu należytem Hanki.

Wywiązali się z zadania poprawnie pani Felińska i p. Swaryczewski.

Muzyka p. H. S., bo zarzucono nas tajemniczymi autorami w „Opryszkach", niczem nie razi, ale też i niczem nie zachwyca.

Lwia część uznania za ostatnią w Eldorado premjerę należy się dyrekcji, tak skwapliwie chwytającej każdą nowość oryginalną. To też sezon bieżący towarzystwo p. Łaskiego zapisze nam w pamięci

W. Karczewski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 6-go i 7-go sierpnia, o godz. 10-ej zrana, odbywać się będzie w sali losowań warszawskiego kantoru Banku państwa ciągnienie pierwszej klasy 157-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

— D. 6-go sierpnia, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się posiedzenie członków pierwszej komisji stałej teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.

— D. 6-go sierpnia, w urzędzie powiatowym miechowskim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej miechowskiej ze szlachtuza miejskiego od rs. 875.

— D. 6-go sierpnia, w magistracie m. Płocka, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej płockiej z wybrzeża nad rzeką Wisłą w Płocku od rs. 1,251 rocznie; wadjum wynosi 375 rs. 30 kop.

— D. 6-go sierpnia, w brockiej komisji wojskowej, budującej szosę Kołbiel-Ostrów w m. Bielsku, odbędzie się licytacja na dostawę szabru dla wymienionej linji.

— Od d. 6-go sierpnia, w godz. od 12—2-ej po południu, w kancelarji drugiego gimnazjum żeńskiego warszawskiego składać można prośby o przyjęcie. Egzaminy wstępne zaczną się d. 20-go b. m. Wakanse są tylko w klasie przygotowawczej.

— D. 7-go sierpnia, o godz. 6½ po południu, w biurze wydziału mechanicznego, odbędzie się niedoszłe do skutku w pierwszym terminie nadzwyczajne zebranie uczestników stowarzyszenia spożywczego służby kolei warszawsko-wiedeńskiej.

— D. 8-go sierpnia, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu, odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa.** W uczcie, wydanej przez krakowską izbę handlowo-przemysłową na cześć ministra handlu, mgr. Bacquehema, przyjął udział także kardynał Dunajewski. W toaście, wzniesionym podczas uczty, zaznaczył minister, że dążył on zawsze do uwzględniania potrzeb Galicji i że w tym kierunku działać nie przestanie. Jednem z głównych usiłowań jego na przyszłość będzie zniżenie taryf towarowych na kolei Karola Ludwika. Minister oświadczył posłowi Weiglowi, że na uroczysty akt objęcia kolei Karola Ludwika w zarząd państwa przybędzie do Krakowa w d. 1-ym stycznia r. p.— Realność hr. Michałowskich, leżąca w przedłużeniu ulicy św. Anny (dawny pałac z ogrodem jenerała Wodzickiego) przeszła na własność tutejszego znanego inżeniera i przedsiębiorcy p. Kaczmarskiego, który tam zamierza przeprowadzić parcelację. Cena kupna wynosiła 120,000 złr.—W Stryju odbędzie się w dniach 16, 17, 18 i 19-ym b. m. zjazd członków galicyjskiego Towarzystwa leśnego. Po odbytych obradach uczestnicy podejmują wielką wycieczkę, mającą na celu zwiedzenie lasów rządowych w Bolechowie i Lisowicach.

× **Z Zakopanego** donoszą nam d. 3-go b. m.: Wczorajsze zebranie gości zakopańskich uchwaliło otworzyć prawidłowy sezon zimowy, tudzież stały szpital imienia hrabiny Zamoyskiej. Dalej postanowiono budowę wodociągu i zawiązanie towarzystwa dla upiększenia Zakopanego. Przewodniczył hr. Władysław Koziebrodzki.

× **Szkoła tańca.** Prima-ballerina opery paryzkiej, panna Rosita Mauri, zamierza powołać do życia rodzaj konserwatorjum dla tańca, w celu ujęcia w pewien system dydaktyczny, pozbawioną dziś stałej reguły, sztukę choreograficzną. Charakter zakładu tego tancerka tak określa: „Jeżeli zejdę ze świata bezpotomnie, to cały mój majątek przeznaczę na wzniesienie w Paryżu lub w okolicy wielkiego zakładu dla tancerek. Zakład mój przyjmować będzie wyłącznie młode dziewczęta od lat ośmiu. Otrzymają one tu odpowiednie wychowanie i wykształcenie w tańcu, które im dozwoli wprost z instytutu przenosić się na scenę w charakterze skończonych artystek. Zakład dostarczy wychowankom całkowitego utrzymania, dziewczęta bowiem, poświęcające się baletowi, pochodzą z najuboższych warstw ludności. Szkoła taka potrzebna koniecznie, w istniejących bowiem obecnie warunkach nadzwyczajnie mało kształcących się w tańcu dziewcząt wybija się ponad przeciętny poziom baletnicy. W osobnej klauzuli testamentu zawaruję sobie, aby dostęp do zakładu mężczyznom bezwzględnie był wzbroniony. Protekcji wychowanice moje potrzebować nie będą, ponieważ nie jako statystki, ale jako pierwszej wody tancerki opuszczą instytut. Oto, na co mam zamiar przeznaczyć kiedyś pieniądze moje. Mam wprawdzie braci, ci jednak wiedzą, że majątek mój nie dla nich. Jako mężczyzni, zapewnić sobie mogą łatwo byt pracą, bez oglądania się na śmierć moją, a ludzie powtarzać będą: „I Mauri przecie coś dla sztuki swojej uczyniła." A sztuka ta potrzebuje gwałtownie reformy, upadła bowiem dziś nizko, i jest poprostu niczem innem, jak wystawą wdzięków kobiecych."

× **Produkcja trufli.** Paryzki *Petit Journal* oblicza, że roczna produkcja trufli wynosi we Francji 2,600,000 kilogramów w 53-ch departamentach, w których trufle rosną. Najwięcej trufli zbiera departament Vaucluse—380,000 kilogr.; Basses Alpes i Lot po 300,000 kilogr., Dordogne i Drôme po 130,000 i t. d. Około 200,000 kilogramów zaledwie wychodzi na eksport; jest to i tak cyfra względnie znaczna, w r. 1870-ym bowiem wynosiła zaledwie 50,000 kilogr. Trufle francuzkie wywożone są przeważnie do Anglji i Belgji. Ameryka nie przepada za tym przysmakiem.

× **Scena, jakich mało.** Z Nowego Jorku donoszą o okropnej scenie, jaka się w drugiej połowie z. m. odbyła w zwierzyńcu parku Lincolna w Chicago. Pewna rodzina z Minneapolis zgromadziła się tu dokoła okratowanego dołu z niedźwiedziami brunatnemi. Ojciec, aby jej ułatwić przyjrzenie się zwierzętom, podniósł w rękach ponad kratą 3-letnią córeczkę, podtrzymując ją głównie za sukienkę. Nagle ta ostatnia oberwała się i dziecko wpadło do głębokiego na 15 stóp dołu, tak jednak szczęśliwie, iż na grzbiet jednego z niedźwiedzi, który uderzeniem tem wystraszony, cofnął się w róg klatki. Upadek dziecka przyjęli obecni okrzykiem zgrozy, zamilkli jednak natychmiast, przerażeni, bo oto ojciec dzieciny, bez namysłu przechyliwszy się przez ogrodzenie, wskoczył za nią do dołu, podniósł ją z ziemi i za całą broń mając w ręku laskę, stanął w rogu klatki. Wśród widzów zapanowało zamieszanie nie do opisania, na razie nie wiedziano, co począć, wreszcie jeden ze strażników pobiegł po broń do oddalonego o 10 minut drogi budynku, podczas gdy publiczność rzucaniem kamieni na niedźwiedzie, a było ich cztery, starała się odwrócić ich uwagę od stojących w klatce ofiar. Jeden z niedźwiedzi zbliżył się do nich na dwa kroki i podniósł się na łapy mrucząc, uderzenie jednak laski w nozdrza zmusiło go do odwrotu. Obrona ta wszakże na długo wystarczyć nie mogła, a z każdą chwilą coraz bardziej jurzone zwierzęta, jęły zbliżać się do nieszczęśliwych. W tej chwili spostrzegł uwięziony w klatce leżący na ziemi pręt żelazny, zaopatrzony na końcu w hak, szybkim ruchem podniósł go, a uczepiwszy na haku ubranie dziecka, drugi koniec pręta podał widzom okropnej sceny. Tym sposobem dobyto dziecinę bez szwanku, niedźwiedzie wszakże natarczywie rzuciły się na ojca, i mimo rozpaczliwej obrony, padarły na nim ubranie w szmaty, zanim jednak zdążyły rozszarpać go, podano mu pręt ponownie i dobyto z jamy. Gdy strażnik nadbiegł z bronią, już nie było kogo ratować.

× **Kolej w Afryce.** Jak donosi *Morning Post*, kolej z wybrzeża do jeziora Wiktorja Nyanza, wedle przyjętego na konferencji brukselskiej zobowiązania, budować będą anglicy. Długość linji wynosić ma 530 mil. Pierwsza część linji w długości 300 mil nie przedstawia żadnych trudności technicznych. Dopiero nagły spadek terenu w odległości 300 mil od wybrzeża orzechem jest niełatwym do zgryzienia. Kolej budować będzie rząd, o ile parlament na to przyzwoli, w przeciwnym razie angielskie Towarzystwo wschodnio-afrykańskie.

— *Sprostowanie.* — Autorem artykułu z wystawy frankfurckiej jest prof. J. J. Boguski, nie zaś, jak mylnie wydrukowano, Bogucki.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Janusz hrabia Rostworowski,

koniuszy Dworu Jego Cesarskiej Mości, kawaler orderów,

opatrzony św. sakramentami, po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 2-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 80. Pogrążona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych. przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwa w dniach 4, 5 i 6 sierpnia r. b., o godzinie **10-ej** zrana, a dnia 7-go o godzinie **11-ej** przed poł. w górnym kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1076—

† **Ś. p. Władysław Jussewicz,**

długoletni kupiec warszawski, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarł d. 2-go b. m. Pozostała wdowa wraz z synem zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo w kościele św. Andrzeja d. 5-go b. m., o godzinie **11-ej** zrana i na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2728

† **Ś. p. Albert Dippel,**

urzędnik warszawskiej stacji telegraficznej, radca dworu i kawaler orderów, po ciężkich cierpieniach, zakończył życie dnia 2-go sierpnia 1891 r., przeżywszy lat 49. Pozostała żona i synowie zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno, w dniu 5-ym sierpnia, to jest we środę, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz tegoż wyznania.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2724—

† **Ś. p. Fryderyk Fürstenwald,**

były nauczyciel szkół w Kutnie, Oryszewie, oraz kantor gminy ewangelickiej Tomaszowa Rawskiego, po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 60, zmarł w Tomaszowie dnia 29 lipca r. b. O smutnym tym wypadku zawiadamiają stroskani: żona i synowie znajomych i przyjaciół. —2723—

† Dnia 5-go sierpnia, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Stanisława Staniszewskiego,

kontrolera kasy głównej drogi żel. warsz.-wied., odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godz. **8-ej** rano, żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego —2712—

† W dniu 5-ym sierpnia, we środę, jako w dniu imienin

ś. p. Marji z hr. Tyzenhauzów

Przezdzieckiej,

odprawioną będzie msza święta w kaplicy grobowej na Koszykach, o godzinie **10-ej** rano. —2727

† W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, za duszę

ś. p. Matyldy z Nojszewskich Łaszewskiej,

odbędzie się we czwartek, tj. dnia 6-go b. m., w kościele powązkowskim, o godzinie **9-ej i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pozostały w ciężkim smutku **syn z rodziną.** —1536—

† W środę, dnia 5-go b. m., jako w dzień urodzin

ś. p. ANNY JANKOWSKIEJ

odbędzie się o godzinie **9-ej** rano nabożeństwo żałobne w kaplicy powązkowskiej, na które stroskani rodzice i siostry zapraszają krewnych i przyjaciół. 2721

† Za dusze ś. p. Romana i Józefy z Kuleszyńskich

STRASBURGER

odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 5-go sierpnia o godz. **8 i pół** w kościele pp. Wizytek, na które zapraszają synowie.

† Dnia 5-go sierpnia, to jest we środę, odprawioną zostanie w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godz. **9-ej** rano wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. **MACIEJA WENTZL'A** b. dyrektora Banku Polskiego oraz jego małżonki ś. p. Marji z Bayerów, na które to nabożeństwo pozostałe dzieci uprzejmie krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego zapraszają. 2725

† W środę, to jest dnia 5-go sierpnia r. b., jako w piątą rocznicę śmierci, za duszę ś. p. Aleksandry z Przeradzkich

BRZOSKO

w kościele św. Aleksandra o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się msza żałobna, na którą pozostały syn krewnych i przyjaciół zaprasza. 2717

† Wszystkim tym którzy raczyli zająć się bezinteresownie pogrzebem oraz oddaniem ostatniej posługi zmarłemu mężowi mojemu a głównie szanownej firmie Kuksz i Luedtke, księżom Gizaczyńskiemu i Stankiewiczowi oraz przyjaciołom i kolegom zmarłego, którzy na barkach swoich ponieśli drogie nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne „Bóg zapłać". 2726

Ludwika Rottermund z dziećmi.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 4-go sierpnia. *(Tel. Aj. półn.)*— W dniu wczorajszym, jako w dniu imienin Najjaśniejszej Pani, po nabożeństwie Najjaśniejsi Państwo i zaproszeni udali się na śniadanie. W pierwszą parę szła Najjaśniejsza Pani z Królem Aleksandrem Serbskim, w drugą Jego Cesarska Mość z Królową Grecką. Śniadanie było zastawione na trzech stołach. Przy pierwszym zajęli miejsca Najjaśniejsza Pani, Najjaśniejszy Pan, Król Serbski, Królowa Grecka i Rodzina Cesarska. Przy drugim stole pierwsze miejsce zajął Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Paweł Aleksandrowicz, mając po prawej stronie posła francuzkiego p. de Laboulaye, a po lewej p. Risticza. Przy trzecim stole siedzieli: minister spraw zagranicznych Giers, p. Pasicz i wszyscy oficerowie eskadry francuzkiej. Król Serbski miał na sobie wstęgę św. Andrzeja, a poseł p. de Laboulaye św. Aleksandra Newskiego, którym został obdarzony poprzedniego dnia.

Petersburg 4-go sierpnia. *(Tel. Aj. półn.)*— Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz został mianowany fligel-adjutantem Jego Cesarskiej Mości.

Petersburg 4-go sierpnia. *(Tel. Aj. półn.)* — Panny Giers i Mohrenheim zostały mianowane frejlinami Jej Cesarskiej Mości.

Petersburg 4-go sierpnia. *(Tel. Ajen. półn.)*— Ogłoszone zostało rozporządzenie, rozciągające na Królestwo Polskie prawo o najmie robotników do fabryk i o nadzorze nad fabrykami.

WYPRAWA NAUKOWA.

Berlin 4-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Parowiec „Amely", wiozący na pokładzie wyprawę naukową do Spitzbergu, przybył d. 2-go b. m. do Tromsoe.

TRZODA CHLEWNA.

Wrocław 4-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Związek rzeźników szląskich uchwalił petycję do kanclerza o pozwolenie przywozu żywej nierogacizny ze wschodu.

NAGŁA CHOROBA.

Bruksella 4-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Królowa belgijska nagle zachorowała. Opatrzono ją św. sakramentami.

BANKIET WOJSKOWY.

Paryż 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. War.*)— Podczas bankietu w Bourdon (departament Lôt) w którym uczestniczyli ministrowie: Constans i Yves Guyot, komendant 17-go korpusu armji francuzkiej Varnot wygłosił toast, w którym zapewnił, że armja stoi na wysokości swojego zadania. Oczywistem świadectwem odrodzenia francuzkiej siły zbrojnej jest przyjęcie eskadry w Kronsztadzie, wywołujące silny i głęboki odgłos w sercach francuzkich. Jenerał wyraził w końcu zadowolenie swoje z powodu że i Anglja pragnie uczczenia w portach swoich floty francuzkiej. (*Aj póln.*)

KONGRES LITERACKI.

Paryż 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Tutejszy komitet międzynarodowego towarzystwa literackiego motywuje nagłe przeniesienie siedziby tegorocznego kongresu z Berlina do Medjolanu tem, że nie było nadziei, aby przyjęcie gości w Berlinie mogło odbyć się w sposób odpowiadający dziesięcioletnim tradycjom podobnych kongresów.

CENY GAZU.

Lizbona 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Manifestacje z powodu podwyższenia ceny gazu na 45 reisów od metra sześciennego stłumione. Wiele osób aresztowano i osadzono w twierdzy. Zjednoczone stowarzyszenia gazowe wobec pogróżek ze strony magazynów, iż kupcy będą je wieczorem zamykali, gotowe są zniżyć napowrót.

WYSTAWA W CHICAGO.

Berlin 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Przybyła tutaj komisja dla wystawy w Chicago i rozpoczęła niezwłocznie kroki, celem rozbudzenia w tutejszych sferach produkcyjnych zajęcia tą wystawą.

Zakopane 4-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Stacjonowana przy Morskiem Oku węgierska żandarmerja zabroniła Towarzystwu tatrzańskiemu naprawienia i używania tratwy na Czarnym Stawie powyżej Morskiego Oka, znajdującym się jeszcze w Tatrach galicyjskich. Ludziom, przybyłym także w celu naprawienia tratwy, groziłi węgrzy uwięzieniem. Ciekawą jest rzeczą, że obecna na miejscu austrjacka żandarmerja spokojnie patrzy na podobne nadużycia ze strony węgrów.

Berlin 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dzisiejszy *Nationalzeitung* donosi z Rzymu, że pomiędzy Watykanem a Francją podpisana została w ubiegłym miesiącu nowa umowa.

Berlin 4-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Ziemianie górnośląscy uskarżają się na brak sił robotniczych, ponieważ zarządy kolejowe pochłaniają siły obecne.

Monachjum 4-go sierpnia. (*T. pr. K. W.*)— Książę Ferdynand Koburski, złożywszy uszanowanie cesarzowej austrjackiej w Feldafing, udał się na przedstawienia wagnerowskie do Bayreuth.

Paryż 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ministrowi spraw zewnętrznych, Ribotowi, zakomunikowano urzędownie, że król Aleksander serbski przybędzie około d. 13-go b. m. na dwa tygodnie do Paryża.

Bern (w Szwajcarji 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Biuletyny z całej Szwajcarji donoszą o niezmiernie wspaniałym i podniosłym obchodzie jubileuszu związkowego we wszystkich miastach rzeczypospolitej.

Berlin 4 go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce **216.10** (wczoraj 215.50)
Ruble na dostawę **216.00** (wczoraj 215.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Z. 3013.*— Według „Spisu szlachty Królestwa", rodziny o nazwisku przytoczonem przez sz. pana pieczętują się herbami: Doliwa, Drzewica i Pocisk. Nadto „Spis nazwisk szlachty" hr. Dunina-Borkowskiego przytacza jeszcze rodziny o tem samem nazwisku, pieczętujące się herbami: Grabie i Nałęcz.

— *Panu A. C.*— Wszelkie objaśnienia, tyczące się handlu ze Wschodem, udziela biuro informacyjne przy wystawie stałej prób i wzorów w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, Krak.-Przedm., 66. Podróż do kraju nadamurskiego trwa do dwóch miesięcy i kosztuje od rs. 200—250.

— *Stałemu prenumeratorowi z ulicy Twardej № 7.*— O mającem nastąpić wkrótce otwarciu Akademji handlowej w Petersburgu, której zadaniem byłoby między innemi przygotowanie należyte meklerów i nauczycieli szkół handlowych, nie wiadomo nic w sferach giełdowych Petersburga. O ile nas poinformowano, kupiectwo odeskie powzięło projekt założenia w Odessie wyższej szkoły handlowej, nic pewnego jednak w tej mierze dotąd nie zdecydowano. Pogłoskę, o której pan wspomina, mogły wywołać ogłoszenia dyrekcji petersburskiej szkoły handlowej o terminie rozpoczęcia wykładów, objętych programem zimowego półrocza 1891/92, w którem to ogłoszeniu nadmieniono także, iż młodzi ludzie, zamierzający obrać zawód meklera lub nauczyciela nauk handlowych, znajdą w petersburskiej szkole handlowej dostateczną możność gruntownego przygotowania się do obranego zawodu.

— *Piątoklasiście szkoły realnej.*— Chcąc przystąpić do egzaminu w seminarjum, aby zostać alumnem, potrzeba mieć przedewszystkiem świadectwo z ukończenia przynajmniej czterech klas gimnazjalnych i to rządowych; takież świadectwo ze szkoły realnej nie ma znaczenia, ponieważ gramatyczna znajomość łaciny jest nieodzowną, zwłaszcza, że wykład niektórych przedmiotów już na pierwszym kursie odbywa się w języku łacińskim.

— *Trzem wielbicielom* — Aramburo bawi obecnie w Medjolanie, w r. b. w Warszawie śpiewać prawdopodobnie nie będzie.

— *Panu Z. P. z D—a.* — Jako najnowszy i najzupełniejszy przewodnik, zalecamy sz. panu następującą pracę T. Flinzera: „Metoda nauki rysunku, oparta na zasadach naukowych, z 43 rysunkami w tekście i 26 litografowanemi tablicami", Warszawa, 1887, cena rs. 1 kop. 50.

— *Panu M.* — Sprawdzimy stan rzeczy i dopiero ogłosimy. Zdaje nam się, iż sz. pan mocno przesadził w barwach.

— *Panu S. Pogorz. w Nietulisku.* — Zalecamy metody H. S. Ollendorfa, z których podręcznik do nauki języka francuzkiego łącznie z kluczem kosztuje rs. 2 kop. 40, do nauki zaś języka niemieckiego rs. 2 kop. 25. H. Berger: „Łatwa metoda gruntownego nauczenia się w krótkim czasie języka angielskiego z pomocą lub bez pomocy nauczyciela (z wymową w języku polskim przy każdem słowie)", wydanie wznowione, rs. 1 kop. 20, oprawne w karton rs. 1 kop. 50. Nabyć można w każdej księgarni. Na przesyłkę pocztową należy dodać po kop. 10 do każdego rubla. — Żądany numer *Kurjera* wysłaliśmy pod opaską.

— *Panu S. W. z Mokotowa.*—Zechce sz. pan porozumieć się listownie z adwokatem Kuczborskim w Charkowie, w jego bowiem posiadaniu znajdują się dokumenty spadku po Janie Wieroszyńskim; w każdym razie przypominamy, że nieboszczyk zostawił rodzoną siostrę, ta więc ma najbliższe prawo do sukcesji.

— *Janowi.* — Szkoła ogrodnicza dra Karola Zawady w Częstochowie otworzona zostanie w d. 13-ym września. Zapisy teraz już przyjmują i potrzeba mieć świadectwo z ukończenia dwuklasowej szkoły miejskiej lub wiejskiej, oraz co najmniej 14 lat wieku. Program jest szkół średnich, a kurs trzyletni w połączeniu teorji z praktyką. Całkowite utrzymanie z mieszkaniem wynosi 10 rs. miesięcznie, nauka będzie bezpłatna. Co do szkoły pani Brudzyńskiej, ta jest dopiero, jak wyraźnie zaznaczyliśmy, w projekcie i sam inicjator nie wie dotąd bliższych warunków, co do których we właściwym czasie nie omieszkamy podać szczegółowych danych.

— *Panu Czosnowskiemu.* — Specjalnej szkoły dla architektów w Moskwie niema, istnieją tam tylko rozliczne szkoły techniczne, w których budownictwo stanowi zupełnie osobny wydział. Najważniejszą w tym kierunku jest Cesarska szkoła techniczna, rozpadająca się na trzy główne działy: mechaniczno-budowlany, inżeniersko-mechaniczny i inżeniersko-technologiczny. Na kursy przyjmują się kandydaci z patentami gimnazjalnemi. Opłata roczna od przychodnich rs. 150, od półpensjonarzy rs. 280, od pensjonarzy zaś rs. 450. Kończący otrzymują patenty: mechanika-budowniczego, inżeniera-mechanika i inżeniera-technologa. Do szkoły niższej budowniczo-technicznej wymagalna jest znajomość kursu pięciu klas gimnazjalnych.

— *Panu Fensterowi w Łomży.* — W żądanym przedmiocie najdokładniejsze objaśnienia może udzielić biuro informacyjne przy wystawie stałej prób i wzorów, mieszczącej się w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, Krak.-Przedm., 66.— Utrzymanie w Saksonji nie jest drogie; 100 marek może wystarczyć na pokrycie miesięcznych wydatków, naturalnie bardzo skromnych.

GIEŁDA.

Warszawa d. 4-go sierpnia.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś szacowania 215.50 i 215.75, co odpowiada kursom 46.40 i 46.35 bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 46.62½ (równia 214.50 m. bez kosztów) za krótki Berlin i przy zaofiarowaniu waluty ze strony spekulantów, przewyższającem popyt, obniżono tę cenę 46.45 (t. j. 215.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 17½ kop. na korzyść rubli, a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 2½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca grudnia r. b. po 46.75 i z terminem trzymiesięcznym po 46.65.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.62½, 46.60, 46.57½, 46.55, 46.52½, 46.50, 46.47½ i 46.45, przy kursach zasadniczych po 46.52½ i 46.50. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.42½ i 46.37½. **Londyn** krótki brano po 9.42½. **Paryż** krótki zbywano po 37.55 i 37.50. Za **Wiedeń** krótki osiągano 80.20 i 80.15.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne po 98.30 i 98, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.10 i 98.05 za kilka tys. rubli w sztukach po rs. 1000 i 500, oraz 97.75 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 102.35 II em. i 102.75 III em., kupiono kilka tys. III em. po 102.40. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych z r. 1864-go po 240.50, oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 213.75 Wewnętrzną pożyczkę 4% z r. 1887-go I em. chciano zbyć po 97.75, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.90 I s. po 101.40 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilkanaście tysięcy V ser. po 101.30. **Listy zastawne m. Warszawy** ofiarowano po 101.75 I-ej s., po 101.65 II ser., po 101.50 III-ej ser. i po 101.25 IV i V-ej serji, sprzedano zaś kilka tysięcy V-ej s. po 101.15.

W żądaniu notowano listy zastawne m. Łodzi po 100.25 I serji i 100 za II, III i IV s.

Zapłacono rs. 1.15½ za kilkadziesiąt tysięcy rubli kuponów celnych, oraz 46.57½, 46.55, 46.52½ i 46.50 kop. za kilkadziesiąt tysięcy marek w gotówce, przy żądaniu po 46¾ kop., po 80½ kop. za guldeny i po 37¾ kop. za franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 46.65, za Londyn krótki 9.42½, za Paryż krótki 37.60 i za Wiedeń krótki 80.35. *W. O.*

Okowita. Wiadro od rs. 9.18⁷ do rs. 9.23³. Garniec od rs. 2.99 do 3.00⁵. Usposobienie b. mocne. Dowozów i towaru brak. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.30.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 4-ym sierpnia. Pszenicy wystawiono na sprzedaż w dniu dzisiejszym tylko 50 korcy. Wobec tak szczupłych dowozów, usposobienie było niewyraźne. Płacono za wyborową 8 rs., za pstrą 7.40, białą nie zajmowano się. Żyta dowieziono 300 korcy. Tendencja mocniejsza, notowania nieco wyższe. Za wyborowe płacono po 6.60—6.65, za średnie 6.45, ordynaryjn m obrotów nie dokonywano. Owies mocno, ceny wysokie płacono w detalu po 3.15 do 3.50 względnie do gatunku. Za pud siana płacono 30—35 kop., za pud słomy również 30 do 35 kop.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 3-go sierpnia 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wagonów	12	wagonów
Owsa	7	„	45	„
Mąki żytniej	—	„	16	„
Mąki pszennej	—	„	15	„
Kaszy jaglanej	—	„	813	„
Kaszy gryczanej	—	„	4	„
Ryżu	—	„	8	„
Pszenicy	—	„	12	„
Jęczmienia	—	„	—	„
Grochu	—	„	4	„
Gryki	1	„	3	„
Cebuli	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„
Łoju	—	„	6	„
Makuchów	—	„	20	„
Mąki kartoflanej	—	„	17	„
Cukru	—	„	1	„
Rodzenków	—	„	1	„
Żelaza	—	„	5	„
Tranu	—	„	—	„
Razem	8	wagonów	482	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od 95 do 105	kop.	za pud.
Owies	od 90 do 105	„	„
Kasza jaglana	od 100 do 115	„	„

Gdańsk 1-go sierpnia. — Pszenica w spokojnem usposobieniu, przy cenach bez zmiany. Płacono za polską tranzyto jasno-pstrą stęchłą 122 f. 176 m., 12¾ f. 177 m., jasną 121 f. 183 m.; za russką tranzyto pstrą obsadzoną 125 f. 178 m., łagodnie czerwoną 121 f. 161 m., wybitnie czerwoną 129 f. 170 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na sierpień 177 mar. płacono i w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 168 m. w zaofiarowaniu, 167½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 167½ mar. w zaofiarowaniu, 167 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 167 mar. w zaofiarowaniu, 166½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 170 mar. w zaofiarowaniu, 169½ w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 182 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 125 f. 161 mar., za russkie tranzyto 118 f. 157½ mar., obsadzone 117/18 f. 155 m., Wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy: na sierpień tranzytowe 153 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 149 mar. w zaofiarowaniu, 148½ m. w poszukiwaniu, dolno-polskie 150 mar. w zaofiarowaniu, 149½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad tranzytowe 149 mar. w zaofiarowaniu, 148½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień tranzytowe 148 mar. płacono, na kwiecień-maj tranzytowe 153 mar. w zaofiarowaniu 152 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 161 mar., tranzytowego 159 mar. Jęczmień i owies bez obrotów. Groch polski tranzyto pastewny 133 mar. za tonnę płacono. Rzepik mocniej; targowano polski tranzyto 230 mar., wczoraj zaś suchy cokolwiek spleśniały 218 mar. za tonnę. Rzepak polski tranzyto 250 mar. za tonnę płacono. Rzepnica russka tranzyto 95 mar., 105 m. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.80 m., 4.82½ m., 4.85 mar., średnie 4.67½ mar., 4.70 mar., 4.75 mar., miałkie 4.90 m. i 5 mar. za 50 kilogr. płacono. Otręby żytnie na wywóz morzem 5.65 m., 5.80 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 70 mar. nominalnie, na wrzesień-październik 59½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 57½ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 50½ m. nominalnie, na wrzesień-październik 40 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 88 mar. w poszukiwaniu. Kurs w Gdańsku 215.75 mar. za 100 rs.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 30-ym lipca r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym. Świadectw wywozowych przyszłych sprzedano: Maas hr. Branickiemu na 50,000 pudów cukru na grudzień po rs. 1.32½ Zajcew Nikole Tereszczenko na 50,000 pudów na grudzień po rs. 1.32½; Lindenfeld Uladówce a 30,000 pudów na grudzień po rs. 1.31½; Maas i Trabotti

różnym fabrykantom na 80,000 pud. na grudzień po rs. 1.32½; Trabotti hr. Branickiemu na 30,000 pudów na listopad po rs. 130; Trabotti Uladówce 45,000 pudów na listopad po rs. 1.30. Na wywóz z przyszłej produkcji sprzedano: Honorówka Maasowi 15,000 pudów mączki cukrowej krystalicznej z odbiorem na stacji Wapniarka na wrzesień-październik po rs. 2.75; Wacław Mańkowski Maasowi 12,000 pudów z odbiorem na stacji Wapniarka na wrzesień-październik po rs. 2.75 za pud.

Olejo i Makuchy. Obecna chwila nie bardzo jest dla handlu **olejami** sprzyjająca, pomimo to ceny są mocne i z tego właśnie należy brać zapowiedź cen wyższych na przyszłość. **Olej rzepakowy**, głównie w Królestwie produkowany, sprzedają po rs. 4.40 do rs. 4.50, pomimo, że się już olej ze świeżego rzepaku na rynku pojawił; charakterystycznem jest, że w roku zeszłym o tej samej mniej więcej porze płacono za olej tu po rs. 3.30, a mimo to dowozy były znaczne, a dziś, pomimo cen o tyle wyższych, dostawy są bardzo ograniczone. To samo prawie co poprzednio powiedzieć się da o **oleju lnianym**, za który niezmiennie płacą po rs. 4.80 do rs. 4.85, przy popycie dość stosunkowo znacznym. **Makuchy** były poszukiwane po cenach stosunkowo wysokich, na co niemało wpływa obecny kurs. **Rzepaki** w tym roku zawiodły, a chociaż nie zupełnie przepadły, to jednak, według zgodnych relacyj z prowincyj, miały dać plon mniej niżeli średni.

Nafta. Usposobienie dla nafty w Carycynie nie przestaje być słabem; zdaje się, że zanikają zupełnie czynniki, które powodowały przed kilku jeszcze laty tak wielkie ożywienie rynku naftowego. Notują obecnie w Carycynie loco 24½ kop. do 25 kop. za pud., a na dostawę późniejszą, co dotychczas stanowiło jądro interesu, tylko o kilka kop. drożej. W Warszawie sprzedają po 99 kop. do 100 kop. za pud z rezerwoarem.

Cement. Spadek kursu rubla sprawia dobre wrażenie na rynku cementem, który też pozostaje obecnie w usposobieniu trochę lepszem; co prawda, ceny doszły już do poziomu, który niewiele miejsca dla dalszej zniżki pozostawia. Cena hurtowa obecna rs. 3.90 za beczkę 10-pudową w fabryce i około rs. 5.— za takąż beczkę w Warszawie w detalu.

Miedź. Pomimo ogromnych sprzedaży na cudzy rachunek, wynoszących około 6 000 tons w zeszłym tygodniu, ceny miedzi nie uległy zmianie prawie wcale. G. M. B. Ł. 52.10/—. Tough Ł. 56/—. Best Selectad Ł. 58.

Cyna Ł. 91.10/— w Holandji Banca fl. 55.

Surowiec Scotch. 47/1.

Cynk Ł. 23.15/—.

Antymon Ł. 45/—.

Srebro 45⅛.

Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach kończących się w dniach:

	11 lipca 1891 kwarterów	4 lipca 1891 kwarterów	27 czerwca 1891 kwarterów	20 czerwca 1891 kwarterów
Pszenicy	121.320	210,456	214,344	229,600
Żyta	32 775	138,975	153,250	181,8 0
Jęczmienia	36,390	54,720	63,200	40,200
Owsa	133,934	206,407	268,000	208,000
Kukurydzy	42,000	69,750	56,400	18,670
a w tygodniach odnośnych roku poprzedniego:				
Pszenicy	146,453	199,008	217,914	197,042
Żyta	40,810	113,475	103.125	26,100
Jęczmienia	21,077	61.830	47,700	38,061
Owsa	129.788	81.828	92,013	174,000
Kukurydzy	12 629	48,250	8.625	16,155

Zapasy zboża w Gdańsku wynosiły w dniach:

	31 lipca 91 r.	30 czerwca 91 r.	31 lipca 90 r.
	kwarterów		
Pszenicy	4,155	4,901	2,445
Żyta	701	2,543	513
Jęczmienia	—	65	350
Owsa	144	40	—
Grochu	53	285	16
Kukurydzy	—	20	134
Wyka	39	280	—
Bonu	—	100	69
Lnianki	22	20	4
Rzepaku i rzepiku	1213	808	1,003
Nasienia konopnego	21	20	—
Siemienia lnianego	26	3	—
Łubinu	20	97	—

Wykaz

numerów 5% obligacyj miasta Warszawy w dniu 3 (15) lipca 1891-go r. wylosowanych, płatnych w dniu 1 (13) października 1891-go r.

Serja I-sza.

Po rs. 1,000: №№ 345 402.

Po rs. 500: №№ 582 698 784 886 978 1127 1291 1334 1442.

Po rs. 100: №№ 1580 1736 2069 2130 2631 2980 3054 3290 3375 3541 3706 3918 4020 4046 4084 4274 4325 4381 4734 4883 4925 4946 4951 4953 4998.

Serja II-ga.

Po rs. 1,000: №№ 5024 5419.

Po rs. 500: №№ 5633 5771 5780 5836 5896 6214 6297 6472 6615 6676.

Po rs. 100: №№ 7078 7202 7254 74 7 7308 8112 8179 8325 8391 8523 8800 8948 9093 9402 9558 9815 9938 9989 10278 10403 10409 10609 106.2 10698.

Serja III-cia.

Po rs. 1,000: №№ 10829 10871 11013 11026 11051 11688 11816 11896 11970 12219.

Po rs. 500: №№ 12810 12856 12921 12932 13072 13284 13429 13487 13661 13898 13970 14185 14188 14352 14526.

Po rs. 100: 14801 14908 14996 15027 16 67 16406 16783 17129 17282 17238.

Wykaz

numerów 5% obligacyj miasta Warszawy wylosowanych w zeszłych ciągnieniach i nie przedstawionych do zapłacenia.

Serja I-sza.

Po rs. 1,000: №№ 9 (kuponów 6) 99 (6).

Po. rs. 100: №№ 2185 (kuponów 6) 2305 (7) 2383 (11 2608 (6) 2879 (6) 2919 (7) 3198 (8) 3219 (7) 3408 (6) 3778 (8) 4758 (6).

Serja II-ga.

Po. rs. 500: № 6496 (kuponów 10).

Po. rs. 100: №№ 67 8 (kuponów 12) 6750 (15) 7384 (12) 79 7 (9) 8009 (16) 8010 (11) 8021 (9) 8284 (10) 8294 (10) 8745 (9) 8947 (10) 9882 (9) 10000 (9) 10265 (11) 10694 (11).

Serja III-cia.

Po rs. 1,000: №№ 11860 (knponów 14) 12518 (13).

Po rs. 500: №№ 12956 (kuponów 13) 13801 (13) 14065 (13) 14474 (13) 14598 (13).

Po rs. 100: 14720 (kuponów 13) 14961 (13) 15002 (14) 15609 (14) 16725 (13) 17610 (13) 17655 (13).

Razem 43 obligacyj na rs. 10,300.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 4-go sierpnia 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barow.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 3-go g. 9 w.	747 5	63	ZPd	18 6	=	14.8
D. 4-go g. 7 r.	746 2	61	Pd	19 4	=	15 5
„ g. 1 pp.	746 9	58	ZPd	21.4	=	17 1

W ciągu d. 3-go b. m.: Temperatura najniższa C. 12 0 = R. 9 6; „ najwyższa C. 23 0 = R. 18 4; Wysokość wody spadłej mm. 0 0

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej**. Na zasadzie art. 2 Najwyżej zatwierdzonej w d. 1-ym czerwca 1871 r. uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 27 maja (8 czerwca) r. b. postanowiła:

Zawarty w akcie darowizny z dnia 29 kwietnia (11 maja) r. b. zapis p. Leopolda Wroczyńskiego, syna Michała, obywatela gubernji wołyńskiej, dla Towarzystwa dobroczynności w Warszawie, tytułem wieczystego funduszu, kapitału rs. 20,000, w 5% listach zastawnyzh Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przyjąć pod warunkami w akcie darowizny wymienionemi i z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty radca stanu **K. Puchalski**.
Sekretarz rady **J. Nowakowski**.

— **Rada miejska warszawska dobroczności publicznej** niniejszem podaje do wiadomości, iż rezultat kwesty wielkotygodniowej w r. b. na rzecz kościołów i zakładów dobroczynnych w Warszawie był następujący:

Zebrano rs. 2739 kop. 55, a po potrąceniu wydatków na urządzenie kwesty, wynoszących rs. 51 k. 38, pozostało czystego dochodu rs. 2688 kop. 17, z których przypada na rzecz miejscowych kościołów rs. 896 kop. 6, a z pozostałych do dyspozycji rady miejskiej dobroczynności publicznej rs. 1792 kop. 11, wydzielono warszawskiemu Towarzystwu dobroczynności rs. 896 kop. 5, przelano do funduszu w warszawskim kantorze Banku państwa, na zaopatrzenie biednych, wychodzących ze szpitali w konieczne potrzeby, rs. 8 6 kop. 6.

Niezależnie od powyższego dochodu kwesta rzeczona w 22 kościołach i kaplicach, istniejących przy zakładach dobroczynnych, wyłącznie na korzyść tychże zakładów odbyta, wynosiła rs. 4,142 kop. 26.

Wreszcie kwesta wyjątkowa na rzecz różnych instytucyj i celów dobroczynnych wynosiła rs. 4,803 kop. 66.

Czyli razem z kwesty wielkanocnej r. b. w kościołach m. Warszawy zebrano rs. 11,685 kop. 47.

Zawdzięczając ten tak pomyślny rezultat kwesty miłosierdziu i ofiarności mieszkańców miasta Warszawy, a zarazem ogólnym staraniom komitetu, wyznaczonego do urządzenia tej kwesty, jak również dam kwestujących i pp. delegowanych, Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej na posiedzeniu z d. 27-go maja r. b. odbytem, postanowiła wyż wymienionym osobom, a także wszystkim tym, którzy przyczynili się do pomyślnego rezultatu tej dobroczynnej sprawy, wynurzyć podziękowanie.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski**.
Za sekretarza rady **J. Nowakowski**.

— Wyścigi amazonek, które się odbywać będą w Spa od 23—30 sierpnia r. b., nie są to bynajmniej popisy zwyczajnych woltyżerek, lecz prawdziwe współzawodnictwa amazonek sportswomen.

Wiele dam z wyższego świata ma zamiar przyjąć w nich udział.

Nagrody będą znaczne jak o tem przekonać się można z programu otrzymywanego na żądanie z sekretarjatu wyścigów w kassynie w Spa. 1072

Woda przeczyszczająca Mineralna naturalna źródła

FRANCISZKA JÓZEFA

w Budapeszcie.

Według zdania powag medycznych, **działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie i bez wszelkich złych następstw.** Poleca się jako wodę przeczyszczającą nie zawierającą w swym składzie szkodliwych dla zdrowia części.—Dostać jej można wszędzie.—Dla normalnego użycia wystarcza lampka od wina dziennie.

Działa pewnie, skutecznie i łagodnie przy obstrukcji i jej n..tępstwach, zatłuszczeniu wątroby, katarach żołądka i kiszek, hemoroidach i cierpieniach kobiecych. 1228R **DYREKCJA W BUDAPESZCIE.**

Orzeczenie lekarskie o Wodzie gorzkiej Franciszka Józefa:

D-ra Sommera, Naczelnego Lekarza Szpitala Wolskiego w Warszawie: „Woda źródła Franciszka Józefa, użyta w odpowiedniej dawce względnie do celu jaki zamierza się osiągnąć, działa skutecznie w razach gdzie zachodzą wskazania do usunięcia zaległości z przewodu pokarmowego, podziałania na regulowanie czynności, błon śluzowych żołądka, kiszek i dróg moczowych, ułatwi nia krwi obiegu w organizmie utrudnionego przez zaburzenia chorobne tak w organach klatki piersiowej jak brzusznej jamy zachodzące.

D-ra Józ. Rose w Warszawie: „Wodę ze źródła Franciszka Józefa **przepisuję często, jako środek zlekka a niezawodnie działający.**"

D-ra Józ. Stummer w Warszawie. „Wodę gorzką Franciszka Józefa w **praktyce używam bardzo często jako środek łagodnie czyszczący, z niezawodnym skutkiem.**"

D-ra Władyaława Kryże w Warszawie: „Wody gorzkiej ze źródła Franciszka Józefa, **jako środka czyszczącego** używam szczególniej przy potrzebie użycia jej przez czas dłuższy."

Skład główny w aptekach: PP.: Heinricha, H. Kucharzewskiego, Sukc. H. Lilpopa & E. Treutlera, Ziemińskiego w Warszawie.—**Prospekta gratis.** 895R

MÉDAILLE D'OR

EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889



Savon Glycérine

NON TRANSPARENT

PRÉPARÉ PAR

BROCARD & CIE

À MOSCOU.

ÉVITER LES CONTREFAÇONS

Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1.

Ubezpieczenie życia

w Towarzystwie Ubezpieczeń

„ROSSJA"

NAJWYŻEJ zatwierdzonym w 1881 roku.

przy **nowych i wygodnych** warunkach:

Przykład: Trzydziestoletni ojciec rodziny **ubezpiecza 10,000 rs.** z warunkiem, aby suma owa wydaną była żonie lub dzieciom natychmiast po jego śmierci. Za takie ubezpieczenie płaci kwartalną składkę 82 rs. 29 kop., przyczem korzysta **z następujących wygód:**

1. Po upływie trzech lat ubezpieczenia, **opłata składek znacznie się zmniejsza** przez potrącenie dywidendy, w skutek udziału ubezpieczonych w zyskach Towarzystwa.
2. Osoba ubezpieczona po dojściu do 60-ciu lat wieku, **otrzymuje osobiście** połowę oznaczonego kapitału, t. j. **5,000 rs., zwolnioną zostaje od płacenia nadal składek,** przyczem jednak ubezpieczenie **10,000 rs.** na korzyść rodziny zachowuje i nadal **całą swą siłę.**

Dywidenda ubezpieczających w 1891 r. wynosi 12%.

Deklaracje o ubezpieczeniu przyjmuje i wszelkiego rodzaju wiadomości udziela **Zarząd w St.-Petersburgu** (Wielka Morska d. wł. № 37), **Jeneralna Reprezentacja w Warszawie** (Marszałkowska № 144) oraz **Agentury Towarzystwa** we wszystkich miastach Państwa. 1294R

Rs. 500 nagrody 500 Rs.

za wykrycie domieszek w winie.

Książę S. D. ANDRONIKOW, właściciel Kachetyńskich winnic i znanej firmy win **„AŁAZAŃ,"** otworzył w mieście **Warszawie,** przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście № 85,** pod osobistym kierunkiem filję tejże firmy, celem sprzedaży **wyłącznie** Kachetyńskich win.

Firma „Ałazań" egzystująca od 1876 roku, nagrodzoną została srebrnemi medalami przez Cesarskie Wolno-Ekonomiczne Towarzystwo i na wystawach: Charkowskiej rolniczo-gospodarskiej w 1887 r., Paryzkiej powszechnej w 1889 r. i Kaukazkiej w 1889 r.—Na wystawie Kaukazkiej **jedynie** Kachetyńskie wino firmy „Ałazań" uznano za wyborne.—Nieporównane dobroci Kachetyńskich gatunków win, pobudziły handlarzy win sprzedawać Kaukazkie, Kizlarskie i inne podsładzane, którzy w skutek tego jawnie fałszowane wina wygłaszają pod etykietą „Kachetyńskich win."—Przeciwko temu złemu broni się rzeczywiście i skutecznie **jedynie** firma **„Ałazań."**—Kachetyńskie wina mojej firmy **„Ałazań"** rozbierane zostały przez Rządowego Chemika Struve, którym to gatunkom przyznano przymioty wybornych i naturalnych win, i zaświadczono własnoręcznym listem. — **Firma „AŁAZAŃ" upoważnia każdą osobę powątpiewającą o naturalności i czystości win do rozbierania ich chemicznego w laboratorjach z warunkiem: że jeżeli analiza wykaże wino fałszowane, w takim razie firma zwróci wszelkie koszta poniesione na eksperyzę, a oprócz tego wypłaci RS. 500 jako nagrodę.—Cena za butelkę kop. 40, 50, 60. 70, 80, rs. 1, rs. 2, rs. 2 kop. 50 i rs 3, za wiadro od rs. 6 do rs. 20.—Biorącym hurtowo odstępuje się stosowny rabat z wyjątkiem gatunków № 8 i 9.** 1019

Sztab Warszawskiego Okręgu Wojskowego

niniejszem zawiadamia, że dnia 1 (13) Sierpnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, w Drukarni Sztabu Okręgowego na Placu Saskim, w domu Nr 7, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż

pospiesznej Maszyny drukarskiej, używanej.

W pomienionej licytacji mogą uczestniczyć tylko osoby mające prawo nabywać maszyny drukarskie, na co winny przedstawić dowód przed licytacją.

Osoba ofiarująca najwyższą cenę, obowiązaną jest zaraz wnieść przypadającą należność i zabrać maszynę nie później jak w ciągu dni 5-ciu po dopełnionej licytacji. 1293r

---

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 1192R

Eugenja Skrynnikowa

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że otworzyła **jednoklasową prywatną szkołę ogólną początkową,** przy ulicy Pięknej № 46, m. 1.—Zapisy rozpoczynają się 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. 1021

W dobrach JW. Ordynata Zamoyskiego,

w kluczu Strzeleckim, w powiecie Hrubieszowskim, gub. Lub., jest do odstąpienia zaraz **dzierżawa Folwarku i łąk,** nad Bugiem, z inwentarzami na lat 6.—Warunki na miejscu u dzierżawcy, w Dubience, (poczta Dubienka). 1039

FABRYKA

wyrobów rymarskich i siodlarskich

Adama Korzeniewskiego,

przeniesioną została z ulicy Królewskiej № 25, na ulicę Długą № 31, do Hotelu Niemieckiego i poleca wyroby wchodzące w zakres rymarstwa i siodlarstwa.—Przyjmuje obstalunki i reparacje.—Ceny przystępne. 1040

Zaginęły LISTY ZASTAWNE

kredytowe ziemskie, **po 1,000 rs.** №№: **012142, 013723,** po rs. 100 №№: **168104, 143260, 107787,** bez kuponów, własność **Wilhelma Hoffmana** i przy tegoż zgonie 31 Lipca powyższe listy zaginęły.—Zastrzega się nabycie tychże, gdyż odpowiednie kroki zrobione zostały. 1295B

DO SPRZEDANIA

Fabryka Zapałek

pod Warszawą,

z przyległemi polami i wieloma zabudowaniami.—Bliższa wiadomość **w Składzie Papieru**

St. Winiarskiego,

Nowy-Świat № 53. 1297R

Leokadja Kosmowska

Przełożona Pensji Prywatnej 6-io klasowej Żeńskiej,

przy ulicy Miodowej № 1,

zawiadamia osoby interesowane, że kurs nauk w zakładzie przez nią utrzymywanym, rozpocznie się z dniem 5 Września 1891 r., a zapis uczennic d. 16 Sierpnia, od godz. 10-ej do 3-ej po południu. 1296R

OBWIESZCZENIE.

W d. 5 (17) Sierpnia 1891 r. o godz. 11-ej zrana, w V Wydziale Sądu Okręgowego w Warszawie, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, podług dawnej (francuzkiej) procedury,

Nieruchomość № 2277

(polic. № 25), przy ulicy Miłej (Wązkiej), w Warszawie położona, a mająca rozległości 2869 9/10 łok. □.—Licytacja zacznie się od sumy rs. 3,958 kop. 36, jako 2/3 części szacunku, taksą biegłych wykrytego. Vadium wynosi rs. 1,000.—Warunki przejrzeć można w V Wyd. lub w Kancelarji podpisanego obrońcy.

Adw. Przys. **Juljan Szenman,** Długa 30.

1041

DO SKŁADU 3r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,

naprzeciw Banku,

nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

Nauka i wychowanie.

Biuro rekomendowania nauczycieli, guwernantek, bon. Jasna 2, róg Świętokrzyzkiej. Dąbrowska. 22003

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchhalterji, Chmielewski. Bracka 5. 2187r

Buchhalterji wyucza z upoważnienia władzy specjalista S. Rogulski, ulica Erywańska 8. 22169

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 21244

Lekcje francuzkiego lub muzyki 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, mieszkania 64. 1-sze piętro. 22162

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka dyplomowana. Bracka 9, mieszkania 3. 22210

Nauczycielka udziela lekcyj i muzyki, po cenie przystępnej. Chmielna № 36, mieszkania 5. 220 8

Nauki kroju pragnę pobierać w domu u siebie. Nauczycielki patentowane zechcą złożyć adresy i warunki na jakich przychodziłyby do mnie mogły kantorowi Kurjera pod cyfrą 17—27. 22032

Pół-ceny przez wakacje kursa kroju, krawieczczyzny, bielizny. Szkoła rzemiosł. Nowy-Świat 4. Patenty wydaję. 22221

Potrzebny jest na wieś nauczyciel do dwóch chłopczyków, dla przygotowania jednego z nich do szkół, za wynagrodzeniem 100 rs. rocznie i całkowite utrzymanie. Pożądany byłby młody człowiek, który świeżo ukończył szkoły. Oferty składać: Krochmalna 48, mieszkania № 23. 22172

Potrzebna polka do udzielania lekcyj w polskim języku. Wiadomość: Próżna № 7, mieszkania 4. 22164

Pensjonat dla kilku uczni zakładów prywatnych, zamożnych rodziców łaskawie polecam. Opieka wzorowa, wygody należne, kąpiel, prysznic. Krucza 35, m. 8. 22140

Paryżanka młoda, niemiecki, muzyka, cokolwiek polski, russki, poszukuje demi-place, do towarzystwa, lektorki, lekcyj i t. p. Oferty: kantor Kurjera sub „Paryżanka." 22147

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj Friedmann. Nowolipie 18, mieszkania 21. 22050

Pół-ceny dla niezamożnych za kursa rzemiosł, podczas wakacyj. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. 21436

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj. Złota № 39, m. 48. 22019

Student russki przygotowuje do egzaminów. Złota № 34, mieszk. 35. 2169r

Student potrzebny do korepetycyj. Wiadomość: Długa 49, handel win. 22141

Uczę dokładnie kroju metodą Worth'a—mam patent. Żórawia 10, m. 14. 22143

Zakład naukowy prywatny męzki dwuklasowy przygotowuje uczniów do szkół rządowych. Ul. Elektoralna 17. Przełożony Pigłowski. 22052

Zakład Froeblowski z ogrodem Jadwigi Chrząszczewskiej otwarty całe lato, przyjmuje dzieci przychodnie i stałe. Nowy-Świat № 21. 22110

Doniesienia osobiste.

Katolik, lat 34, z dobrej rodziny szlacheckiej, zajmujący posadę rządową z pensją rs. 1,200, prócz tego osobiście nie ubogi, pragnie zawiązać korespondencję w celu matrymonjalnym z panną nie starszą nad 28 lat, z dobrej rodziny, muzykalną, z posagiem pewnym najmniej rs. 8,000. Łaskawe oferty w listach rekomendowanych uprasza adresować po russku: m. Wolmar, gubernji liflandzkiej, poste-restante sub lit. P. S., a jednocześnie zawiadomić o wysłaniu listu w doniesieniach osobistych Kurjera Warszawskiego. Dyskrecja zapewnia się słowem honoru. 22024

Młody człowiek, brunet, lat 28, przystojny, posiadający około 30 tysięcy własnego kapitału, poszukuje żony, osoby młodej, ładnej, wykształconej, z porządnej rodziny, majątek nie jest koniecznym warunkiem. Oferty poste-restante D. K. Konin. O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. Dyskrecja zapewniona słowem honoru. 22102

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalterka ze świadectwami, znająca języki polski, russki, niemiecki, francuski, poszukuje posady. Oferty adresowane J. Z. odsyłać do kiosku, róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. 2194r

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Chłodna 35, m. 7. 22058

Jestem młody, lat 17, chcę pracować w handlu, kantorze lub jakimś zakładzie mechanicznym. Łaskawe oferty proszę składać: Kurjer Warsz. pod lit. J. W. W. 22150

Młoda osoba, ukończywszy pierwszorzędną 6-klasową pensję, posiadająca języki z doskonałym akcentem, poszukuje odpowiedniego zajęcia na godziny. Bracka № 9, mieszkania 3. 22209

Osoba inteligentna poszukuje posady kasjerki, sklepowej lub lektorki. Oferty lit. E. J. przyjmuje Kurjer. 22138

Osoba w średnim wieku poszukuje zajęcia przy osobie chorej do gospodarstwa, zna krawieczczyznę, pragnie na wyjazd. Chmielna 9—24. 22143

Osoba ze wsi poszukuje miejsca do szycia lub do dzieci. Oferty proszę składać w Kurjerze dla „Małgorzaty." 22163

Osoba młoda, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje miejsca do osoby pojedyńczej na wieś lub w Warszawie. Oferty proszę w Kurjerze pod lit. M. M. za 689. 22166

Osoba znająca bardzo dobrze krawieczczyznę, tak samo szycie bielizny, szuka zajęcia prywatnie. Wielka 39, m. 21. 22188

Panna znająca krój i krawieczczyznę poszukuje zajęcia prywatnie. Ul. Marszałkowska № 125, wiadomość w maglach. 22129

Wdowa w średnim wieku poszukuje obowiązku do gospodarstwa wiejskiego. Nowy-Świat № 14, woźny Etlis. 22195

Z kaucją przyjmę miejsce inkasenta, kasjera lub magazyniera. Wiadomość: Świętokrzyzka № 17, m. 13, od 5 do 7-ej. 22134

b) Zaofiarowane.

Blacharze potrzebni, zajęcie latem i zimą.—Piękna 30. 22146

Introligatorski czeladnik, znający bardzo dokładnie złocenie ręczne i maszynowe, potrzebny od 1-go września. Oferty L. Fischer, księgarnia w Łodzi. 2158r

Kto z młodzieży chciałby poświęcić się zawodowi technicznemu i uzdolnić w rysunkach, konstrukcji budowli, kosztorysach i t. p., może znaleźć miejsce w charakterze ucznia przy budowniczym. Oferty: kantor Kurjera Warsz. „Alfa." 22036

Może być przyjęty młody człowiek, przyzwoitej konduity, do kantoru, początkowo bez wynagrodzenia. Ulica Przemysłowa № 31, u właściciela domu. 22180

Ogrodnik kawaler, ze świadectwami, potrzebny zaraz na wyjazd. Rybaki 7. 22174

Osoba niemłoda, inteligentna, ekonomiczna i sumienna, dla wychowania 3-ch chłopców oraz samodzielnego gospodarowania w zastępstwie matki i pani potrzebna jest; różnicę wyznania bądź narodowości wykluczam. Adresować: Elektoralna 7, m. 21. 22158

Potrzebni są uczniowie lub uczennice do zszywania książek w zakładzie introligatorskim księgarni Wilanowskiego, Nowy-Świat № 7. 22035

Przyjmuję do przepisywania, przerysowywania i t. p. Sienna № 17, m. 2. 21543

Potrzebna jest zaraz służąca do wszystkiego, płaca 12 do 15 rs. kwartalnie. Handel win, Marszałkowska 77. 22094

Panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy damskich potrzebna zaraz do magazynu mód „Bella", Przejazd 11, za dobrem wynagrodzeniem. 22095

Potrzebna niańka młoda zaraz, z dobremi świadectwami. Bednarska № 21, mieszkania 29. 21965

Praczki i prasowaczki potrzebne zaraz do pralni. Nowy-Świat 39. 22204

Potrzebna sklepowa z kaucją do sprzedaży pieczywa oraz żeby miała fundusz na założenie dystrybucji. Koszykowa № 23. 22116

Potrzebna panienka do składu galanterji.—Marszałkowska 132, m. 4. 22128

Potrzebne są podręczne do staników. Ulica Pańska № 68, m. 18, 1-sze piętro. 22225

Potrzebny uczeń do cukierni. Marszałkowska № 77. 2193r

Potrzebna maszynistka do bielizny męzkiej. Ul. Nowolipki № 35, m. 23. 22216

Potrzebny chłopiec od lat 15 do cukierni.—Marszałkowska 106. 22178

Potrzebny ekonom. Złota № 24, mieszkania 53. 22179

Potrzebne maszynistki do trykotów zaraz.—Ulica Złota 22, mieszk. 20. 22181

Potrzebna maszynistka do bielizny męzkiej. Piwna № 35, m. 12. 22185

Potrzebna maszynistka do bielizny męzkiej i podręczna do drobiazgów. Ulica Obożna № 8, mieszk. 18. 22115

Rządca energiczny potrzebny na folwark Rakowiec. Wiadomość na miejscu, na 3-ej wiorście za rogatką Jerozolimską. 22227

Roznosicieli do sprzedaży towaru na pensję potrzebuję. Sienna 25, m. 18. 22130

Sklepowa potrzebna z kaucją. Wiadomość: Plac Zielony, kiosk. 22108

Uczeń potrzebny do tapicera zaraz, z prowincji mają pierwszeństwo. Bracka 4. 22224

Uzdolnione pracownice szelek znajdą stałe zajęcie w specjalnej fabryce szelek G. Taubelesa, Tłomackie 11, drugie piętro. 21998

Uczeń i praktykant mogą znaleźć miejsce w zakładzie mechaniczno-ślusarskim A. Drzewieckiego w Warszawie. Nalewki № 49, wejście z Miłej. 21689

W specjalnej fabryce krawatów G. Taubelesa, Tłomackie № 11, drugie piętro, potrzebne są panny do nauki. 21997

Zdolne pracownice znajdą stałe zajęcie za dobrą zapłatą w specjalnej fabryce krawatów G. Taubelesa, Tłomackie № 11, drugie piętro. 21996

Zdolnych ajentów do artykułów spożywczych poszukuje się. Wiadomość: ulica Czysta № 4, m. 15, pomiędzy 7—8-ą wieczór. 2155r

Zdolny i obznajmiony z czynnością fabryczną chemik-farmaceuta, znaleźć może stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem. Oferty pod lit. J. W. uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. 22191

2 uczniów potrzeba do cukierni, z prowincji. Krakowskie-Przedmieście № 4. 22156

Kupno i sprzedaż.

Aleksy Baytel, szkło, porcelana, fajans, szyby, djamenty szklarskie. Podwale 7. 22099

Aleksy Baytel, poleca własnego wyrobu butonierki, szprycki, rurki do picia wód. Podwale 7. 22099

Aleksy Baytel, klosze paryskie do zegarów, sprzedaż hurtowa i detaliczna. Ulica Podwale 7. 22099

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Kupuję, sprzedaję, zamieniam garderobę damską mało używaną. Trębacka 3. 21511

Adres. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli, garnitury czarne, orzechowe, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, otomany, umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa oficyna, Koperski. 20014

Adres. Garnitur czarny, szafy, łóżka, stół, kredens, komoda. Jerozolimska 31, mieszkania 44. 22009

Bryczka na jednego i parę koni jest do sprzedania, fabryce W-go Wernika w komis oddana, przy ul. Elektoralnej № 13. 22133

Bryczki do sprzedania na resorach. Nizka 62, wprost Smoczej. 21703

Do sprzedania tanio szafy, łóżka. Ul. Śliska № 53, m. 1. 21858

Do sprzedania ogier gniady i klacz ze źrebięciem, szpakowata, wprost z Arabji przyprowadzone. Berga № 6. 21736

Do sprzedania szczeniaki wyżły pontery czystej rasy. Złota 20, m. 17, od godz. 10-ej do 4-ej. 22118

Do sprzedania dwa faetony, lando i dwie karety trzyosobowe mało używane oraz ponysch (szaraban) nowy, wykwintnie wykończony. Ulica Erywańska № 9, róg Zielonego Placu. 21853

Dwie komody starożytne z bronzami i dwa nocne stoliki z marmurowemi blatami. Krucza 47, u stolarza. 21919

Do sprzedania bryczki węgierki resorowe, na żelaznych i drewnianych spodach, bryczki wolantowe różnego fasonu. Ceny przystępne. Leszno № 52. 22203

Do sprzedania otomana tanio, dobrze zrobiona. Leszno 18, mieszk. 60, w drugiem podwórzu. 22220

Firanki odpasowane i na łokcie w wielkim wyborze, po cenach fabrycznych, poleca Kiltynowicz, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1639r

Fortepian Kralla-Seidlera używany do sprzedania. Sienna 27, m. 15. 22122

Fortepian krótki, półsiodmej oktawy, bardzo tanio. Leszno 69—18. 22212

Fortepian prawie nowy rs. 265 sprzedam.—Mokotowska 59, m. 21. 22200

Fortepian o 7-iu oktawach, fabryki Kralla i Seidlera, do sprzedania za rs. 200 w składzie fortepianów Małeckiego, Nowy-Świat № 30. 22177

Fortepian Hofera jest do sprzedania. Ciepła 9, mieszk. 34. 2191r

Garnitur, szafy, lustro, stół, krzesła, łóżka, szeslong, otomana. Zielna 24. 22199

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1989r

Kasy ogniotrwałe o 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 18163

Książki francuskie i zbiór pism ilustrowanych do sprzedania bardzo tanio, jak również i 3,400 marek pocztowych różnych krajów. Aleje Jerozolimskie № 58, mieszk. 7, od godz. 2 do 5-ej po południu. 22157

Ktoby miał tanio do zbycia garnitur brylantowy pierwszej wody (butony), pozostawi adres w kantorze Kurjera pod lit. D. O. 22187

Kredensy, krzesła, stoły dębowe zrobione dokładnie. Stolarz, Nowogrodzka 13. 22182

Kołnierz bobrowy używany, dobry, kupię. Nowolipki 58, właściciel domu. 22136

Lustra. Z powodu zwinięcia odbywa się sprzedaż luster w różnych ramach i wielkościach oraz szyb belgijskich do wystaw sklepowych, po cenach znacznie zniżonych. Róg Miodowej i Senatorskiej w domu Piotrowskiego № 1, na pierwszem piętrze, w fabryce luster. Tamże do sprzedania okna wystawowe dębowe, 3 z szybami belgijskiemi, a 3 z lustrzanemi. 22069

Lód sprzedaje na fury folwark Czerniaków.—Wiadomość na miejscu. 21725

Losu ćwiartkę kupię za rs. 5. Berga 9, mieszkania 2. 22117

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 21685

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 14, m. 13, w bramie na lewo. 22053

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 22218

Meble machoniowe utrechtem kryte do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Rozbrat № 4, m. 1. 21707

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, czarny, orzechowy, lustra, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 21684

Meble w wielkim wyborze, garnitury czarne, orzechowe, szafy, łóżka, umywalnie, kredensy, stoły, krzesła dębowe, bibljoteki, biura, szafki lustrzane, otomany, szeslongi, po cenie zniżonej. 135 Marszałkowska 135. 22075

Meble z powodu wyjazdu do sprzedania tanio, dwa garnitury, otomana, łóżko, umywalnia, stół obiadowy i krzesła. Bracka № 11, stróż wskaże. 21846

Maszyna Singera nożna za bezcen do sprzedania. Orla 11, mieszk. 40. 22111

Meble, garnitury gabinetowe od 30 rs., otomana 22, szeslong 14 i inne tanio. Marszałkowska 77, m. 19. 22173

Otomana i sofa bardzo tanio do sprzedania. Bracka 19, m. 8. 22201

Okulary, binokle, lornetki, termometry, irrygatory, suspensorja, woreczki hygieniczne, gąbki ochronne, paski rupturowe „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 1418r

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 21774

Pianino zagraniczne, nowe, do sprzedania.—Krause, Orla № 6. 21887

Psy pontry i setry są do sprzedania, meble dębowe różne u stolarza. Ulica Ogrodowa № 8. 21585

Platforma duża parokonna na angielskich resorach, tanio do sprzedania. Kempner, Długa 5. 21755

Rower cały na gałkach sprzedam tanio. Chłodna 8, u stróża. 22125

Rowery sprężynowe z renomowanej fabryki Józefa Weiserta w Łodzi. Nowy transport wyborowych rowerów zagranicznych. Bicykle i rowery używane do sprzedania i wynajęcia. Kupno i zamiana maszyn. Nauka jazdy w miejscu. Reperacja szybka i gruntowna. Kaliksta 15. Kaliksta 15. Kaliksta 15. 21316

Są do sprzedania szczenięta wyżły czystej rasy pontery angielskie. Wiadomość: Długa № 53, mieszk. 8. 22121

Są do sprzedania meble salonowe, łóżka, materace, szafa śpiżarniana, lampy, kinkiety, umywalnia, naczynia kuchenne, stół rozsuwany, kredens. Żórawia 45, m. 7. 22208

Tania sprzedaż towarów białych, hafty, koronki russkie, pończochy, artykuły podszewkowe. Chmielna 35. 2184r

Trumny i wieńce metalowe, od skromnych do b. ozdobnych, po zniżonej cenie u Alfreda Orthwein, ul. Czysta 18. 2100r

Urządzenie do gazu do stołowego pokoju i przedpokoju jest do zbycia za niską cenę.—Aleja Jerozolimska 29, mieszk. 5. 22153

Wolant z drzwiczkami do sprzedania. Grzybowska № 51. 22197

Wielki wybór mebli giętych tanio, krzesła od rs. 18 tuzin, w fabryce, Wąski Dunaj № 20, róg Podwala.—Świeżawski. 22194

Wyprzedaż mebli, warsztatów stolarskich, z powodu wyprowadzki. Bednarska 19, stolarz. 22171

W Otwocku, w willi „Boża wola", jest do sprzedania fotel płócienny ogrodowy, bujający, prawie nowy, za połowę ceny kosztu. 22137

Wyprzedaż reszty bižuterji po cenie niżej kosztu. Przyjmuję wszelkie obstalunki, reparacje najtaniej, jakoteż złocenie, srebrzenie, zamieniam stare złoto, srebro na nowe. A. Oraczewski, Nowy-Świat 36, w podwórzu, lewa oficyna, trzecia sień, parter. 2092r

Z. Krasnodębska, dawniej Warsz. Stowarzyszenie sprzedaży owoców, poleca świeże owoce sezonowe na pudy i funty po cenach umiarkowanych. Chmielna 26. 21852

Za bezcen do sprzedania garnitur mebli i otomana roboty urzędowej. Ulica Złota № 40, mieszk. 4. 22223

Interesa handl. i mająt.

Do sprzedania zaraz sklep zabawkowo-galanteryjny blisko Saskiego ogrodu. Wiadomość na miejscu, Niecała № 14, od 5-ej po południu. 22071

Dom do sprzedania nowy, skanalizowany, w najlepszym punkcie, w cenie 60,000 rs., bez pośrednictwa. Oferty w Kurjerze „Korzystne." 22206

Do sprzedania nieruchomość, ul. Chłodna № 925, dochód rs. 3,200. Obszar placu. intratność miejscowości umożebnia obudowanie. Wiadomość: Mazowiecka 4, m. 10. 22152

Dom do sprzedania w stronie Marszałkowskiej, w cenie 150,000, wolny od stempla, bez pośrednictwa. Oferty w Kurjerze „Marszałkowska." 22205

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny w każdym czasie. Żórawia 5. 22196

Dom murowany, świeżo postawiony, za Wolską rogatką, zdatny na zakład przemysłowy, jest do wydzierżawienia. Wiadomość: ul. Wspólna № 2, w składzie mąki. 22189

Dom z oficyną i placami do sprzedania w Warszawie. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. W. Ł. 22183

Dom w południowej części miasta, z komfortem zbudowany, w szacunku 50,000 rs., chcę sprzedać pod bardzo korzystnemi warunkami. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, ul. Senatorska 26, pod literami K. 16. 2188r

Dom w dobrym punkcie miasta oraz plac, sprzedam niedrogo. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11, od 3 do 6. 21993

Do odstąpienia sklep spożywczy, kapitał potrzebny rs. 30, reszta może pozostać. Wiadomość: Praga, ulica Szeroka № 11, w sklepie. 22149

Do sprzedania sklep wiktuałów. Żelazna № 85. 22131

Folwark nieduży, zagospodarowany, w lesistej, zdrowej okolicy, z inwentarzem żywym i martwym kompletnym, z całą krestencją, blisko Warszawy, sprzedam, zamienię na dom lub w rezultacie wydzierżawię zaraz. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod signum A. B. C. 22119

Izba felczerska, 5 lat egzystująca, z wyrobioną klijentelą, z wybornem urządzeniem i w dobrym punkcie śród miasta, przynosząca 2,500 rocznie, na bardzo korzystnych warunkach do odstąpienia w Łodzi, Chlebiński u Kwasznera. 2159r

Jest do sprzedania zaraz interes dobrze prosperujący, w dobrym punkcie, za cenę bardzo przystępną. Specjalność fachowa zbyteczna.—Wiadomość w kiosku przy rogu ulic Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. 22167

Kawiarnia do odstąpienia z powodu zmiany interesów. Chłodna 22. 22112

Kupię dom w szacunku 15,000 rs. na dobry procent. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej, od 3 do 6-ej. 22202

Kolonja 2 włóki, pod Warszawą, dom murowany obszerny, zabudowania gospodarskie z ogrodem owocowym, kąpiel. Warunki kupna dogodne. Oferty: Kurjer „12,000." 22217

Ktoby z panów obywateli podjął się dostawy mleka, raczy zgłosić się na ul. Hożą № 28, mieszk. 12, od godz. 11—2-ej. 22214

Leszno 33, do sprzedania sklep dystrybucyjno-kolonjalny, z powodu nagłego wyjazdu. 21893

Majątek ziemski, gubernja piotrkowska, od kolei godzinę, rozległy 16 włók, do sprzedania tanio częściowo, w całości, z lasem, łąką, sadzawkami zarybionemi, zbiorami całkowitemi. Majątek ten wydzierżawię, zamienię na nieruchomość miejską (małą, bez długów), interes przemysłowy. Szacunek: do przejęcia Towarzystwa I-ej serji 7,000 rs., gotówką wymagam rs. 4,000, resztę (względnie do umowy) zostawię z 4% na długie wypłaty, wezmę wszelkiego rodzaju walory. Informuję: Widok 22, mieszk. 3, zrana do 12-ej. Korespondować p. Noworadomsk Lil... 2189r

Nowogrodzka 18. Na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania sklep z mieszkaniem zaraz, egzystujący od 15 lat. 21704

Osoba z kapitałem 1,500 rs., otrzyma w procencie pokój z obsługą i całodziennem utrzymaniem. — Wiadomość: Foksal — Mleczarnia. 22030

Ostrołęka. Dom z ogrodem owocowym do sprzedania. Nowy-Świat 59, m. 44. 21855

Osoba mogąca pożyczyć rs. 200 na bardzo korzystnych warunkach, zgłosi się do kawiarni, ulica Wspólna № 3. 22161

Potrzebny wspólnik do interesu handlowego, posiadający gotówki 2—3 tysięcy rubli. Interes korzystny, firma stara. Oferty: Kurjer Warsz. pod 2,000 do 3,000 rs. 22175

Potrzebna jest suma rs. 1,500 na umiarkowany procent. Wiadomość: Senatorska № 28, mieszk. 19. 21866

Poszukuje się wspólnika inteligentnego, izraelity, dla powiększenia interesu, mogącego przynieść 10,000 rs. rocznego dochodu, z kapitałem rs. 6,000. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Echo." 22059

Poszukuję 6,000 rs. zaraz na pierwszą hypotekę po Towarzystwie. Oboźna 5, mieszkania 2. 22096

Piekarnia w ruchu z powodu wyjazdu do odstąpienia zaraz, tanio. Dąbrowa Górnicza, Huta Bankowa. 21103

Rubli 15,000 lub 10,000 na 8 do 10%, rubli 30,000 na 7 lub 8% potrzeba na hypoteki miejskie. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość między 10 a 11-tą zrana, w cukierni, Krakowskie-Przedmieście № 4. 22101

Restauracja do odstąpienia z powodu słabości żony. Wiadomość: róg Przejazd i Nowolipia № 1. 22124

Restauracja dobrze procentująca się, w zaludnionej części miasta od lat dawnych egzystująca, w każdym czasie jest do sprzedania.—Wiadomość: ul. Długa róg Wąskiej, w kiosku naprz. domu Elerta. 21813

Rubli 5,000 do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość u adwokata Kurmana, Leszno № 31. 22151

Sklepy spożywcze i dystrybucyjne do sprzedania od rs. 130 do 300. Wiadomość tylko u rządcy, Śliska № 44. 22132

Sprzedam lub zamienię na dom w środku miasta dwa folwarki dobrej ziemi nad Pilicą, gubernji radomskiej, jeden mórg 527 pr. 40, drugi mórg 687 pr. 114. Oferty do Grzegorza Kołak, Kanonja № 8. 21928

Sklepik do sprzedania z pokojem, pomiędzy fabrykami. Ul. Smocza № 50. 22192

Sprzedam pralnię w korzystnym punkcie, za niską cenę, z powodu wyjazdu. Nalewki № 45. 22184

Sklep wiktuałów do sprzedania bardzo tanio. Pańska № 83. 22170

Sklep spożywczy z powodu śmierci właścicielki do sprzedania. Leszno 72. 22219

Sklep mydlarsko-farbiarski do sprzedania.—Wiadomość: ulica Pańska № 18, w sklepie mydlarskim, od 5-ej po poł. 21899

Sklep do sprzedania. Ulica Elektoralna № 31. 21895

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie. Nowolipie № 76. 2163r

Z powodu dostania posady, jest do sprzedania sklep kolonjalno-mydlarski i skład farb malarskich, w bardzo dobrym punkcie, z całkowitem urządzeniem, maszyną do krajania cukru z rąbaczem. Targu dziennie od 40 do 50 rs.—Oferty składać proszę w kantorze niniejszego pisma pod lit. H. K. 22042

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania za bezcen sklep spożywczo-dystrybucyjny.—Świętokrzyzka № 3. 22114

Zakład przemysłowo-handlowy, egzystujący od lat 15, z nader liczną klijentelą, przynoszący czystego dochodu rocznie rs. 2,000, jest do odstąpienia zaraz za rs. 8,000. Wiadomość: Chmielna № 16, mieszk. 13. 2186r

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

A) Pomieszczenie dla dwóch uczniów z korepetycją. Żórawia 15, m. 7. 22120

Do wynajęcia zaraz 6, 5 pokoi, z wszelkiemi wygodami. Zielna 41. 21720

Do wynajęcia przy placu Wareckim, pokój słoneczny, z meblami, usługą, może być i z całodziennem utrzymaniem, przy młodem małżeństwie, dla pojedyńczej, przyzwoitej osoby. Oferty poste-restante pod literami M. H. 22142

Do wynajęcia zaraz dwa umeblowane pokoje. Chmielna 82, od 3—5, stróż wskaże. 2185r

Do wynajęcia budynek, odpowiedni na fabrykę lub skład, od d. 1 października 91 r. Wiadomość: Smolna № 28, u właściciela domu. 22155

Lokal przy ulicy Senatorskiej № 10, składający się z sześciu pokojów, przedpokoju, korytarza, kuchni, z wszelkiemi wygodami, balkonem, na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia zaraz. Wiadomość tamże u rządcy domu. 22144

Mieszkanie z 4-ch pokoi i alkowy do wynajęcia od 1 września. Żórawia 45, m. 7, (wprost ogrodów Hozera). 22207

Piwnice suche z półkami na wino lub owoce. Lodownia z lodem do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 53. 21904

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 22086

Pokoje meblowane, po rs. 10 miesięcznie. Złota 4, m. 8. 21849

Potrzebne dla kwalera od kwartału w środku miasta, 3 pokoje z kuchnią lub bez, z porządnem wejściem. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, dla S. S. 2190r

Pokój z osobnem wejściem, z meblami, z usługą, z samowarem, lub pomieszczenie za 4 ruble miesięcznie. Nowy-Świat 66, mieszkania 10. 22213

Piwnice przy ulicy Senatorskiej № 10, z gazem i wodociągiem i z wszelkiemi udogodnieniami są do najęcia każdego czasu, wiadomość u rządcy domu. 22145

Potrzebny od 1 września pokój, przedpokój, kuchnia. Oferty w Kurjerze „W. H." 22176

Pokój umeblowany, o dwóch oknach, wejście frontowe, parter, z samowarem, usługą. Marjańska № 4, m. 3. 22190

Pokój przy familji dla jednej lub dwóch przyzwoitych kobiet. Złota 24, mieszkania № 37. 22139

Pokój z meblami do najęcia. Chmielna № 44, m. 7. 21917

Pokój umeblowany, z usługą. Marszałkowska 149—11. 22159

Róg Ogrodowej i Białej № 11, na 1-m piętrze, od frontu, jest do wynajęcia zaraz 5 pokoi, z 2-ma balkonami, z przedpokojem i kuchnią. Wiadomość u stróża. 21869

Sklep piękny z piwnicami, stajnią, wozownią, lub bez takowych, do odstąpienia zaraz, na bardzo dogodnych warunkach. Punkt bardzo ożywiony. Sklep zdatny na zakład piekarski, handel kolonjalny, świeże kwiaty i t. p. Wiadomość: Nalewki № 45, u Lindenfelda. 22193

W Nowo-Mińsku 2 pokoje, kuchnia, obok dworca, w pięknem miejscu, w willi P. Konarskiej do wynajęcia. Wiadomość: Krucza 9, u stróża, lub na miejscu. 22215

Żórawia № 29.—6 pokojów, kuchnia, pasaż, przedpokój, dwa schowanka, balkon, wodociągi, zlew, 1-sze piętro, stróż wskaże. 22123

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, na dole, z wodociągiem, zlewem, piwnicą do wynajęcia zaraz. Nowolipie 17. 21825

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, kurację, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna № 21. 21950

„Exsiccator" dezynfektuje stajnie, obory po epizootji; zastępuje farby różnych kolorów. Broszurka bezpłatnie. Ritter. Warszawa. 2182r

Łazienki moje z Tamki zostały przeprowadzone powyżej ulicy Bednarskiej na Wiśle. 22198

Młoda mężatka, zdrowa, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi, trzy-miesięczny pokarm. Ulica Wiślana № 2, mieszk. 12. 22226

Młoda mężatka ze świeżym pokarmem poszukuje dziecka do piersi. Wiadomość u poborcy w rogatce Jerozolimskiej. 22222

Mamka z pokarmem przeszło 2-miesięcznym potrzebna zaraz. Świętojerska № 8, mieszkania 10. 22160

Mamki wiejskie, zdrowe, ze świeżym pokarmem, w kantorze. Zgoda 6. 20409

Nowy-Świat № 9. Kasa zaliczkowa wydaje pożyczki na powozy, zaprzęgi, meble, fortepiany, oraz całe urządzenia pokoi, maszyny, maszyny parowe, towary, złoto, srebro, brylanty, mosiądz, miedź, aparaty gorzelnicze, żelazo tak w wyrobach jak w stanie surowym. % Kasa pobiera mały, taksuje jak najwyżej. Kasa otwarta od 8-mej rano do 8-mej wieczorem. 21733

Nagrody rs. 2. Mopsik z Chmielnej zaginął, oddać do J. Korneckiego: Marszałkowska № 107. 22126

Obiady prywatne, cena przystępna. Daniłowiczowska № 8 d., m. 23. 22087

Obiady codziennie i flaki od 1 września. Bracka № 17, mieszkania № 18, na parterze. 22091

Obiady po kop. 30 od godziny pierwszej do szóstej, na maśle; mieszkanie dla kawalera z całodziennem życiem, miesięcznie rubli 16. Marszałkowska 145, m. 33, czwarty dom od Saskiego ogrodu. 22135

Obiady prywatne po 40 kop. od 2-ej do 4-ej. Grzybowska № 29, m. 26; tamże garnitur mebli do sprzedania. 22127

Obiady prywatne, na maśle, bardzo tanio. Sienna 18, m. 3. 22211

Ostrzeżenie. Skradziono zegarek złoty damski № 12441 fabryki „Julles Jaguos." Uprasza się panów zegarmistrzów o zwrócenie uwagi. Świętokrzyzka № 7, m. 8. 22154

Pracownia „Feliny" przyjmuje krawieczyznę damską, wykończa elegancko i tanio. Długa 23, mieszkania 11. 22186

Pugilares. Wychodząc z kościoła ewangelickiego w sobotę wieczorem zaginął pugilares. Uprasza się znalazcę pieniądze znajdujące się w nim zatrzymać, pugilares z notatkami zwrócić: skład papieru, Senatorska 24. 2192r

Potrzebuje dziecka do piersi Franciszka Breńska, zamieszkała w domu Bojarskiego na Woli pod Warszawą, ulica Kościelna. 22165

Pralnia Natalji, Nowy-Świat 28, pierze najtaniej, najlepiej, sposobem gospodarczym, nie niszczącym bielizny. 2183r

Poszukuję Impresarji do interesu rokującego ogromne zyski. Oferty „Żegocie" w administracji. 22113

Piegi niszczy niezawodnie „Albarosa" z apteki F. Dziechcińskiego, Krak.-Przedm. № 59, wprost resursy obywatelskiej. 1644r

Tapicer bez zajęcia, poszukuje takowego w domach prywatnych, robi tanio i dokładnie, może wyjechać na prowincję. Wielka 39, mieszkania 9. 22054

Welocypedy angielskie najtaniej polecają J. Hilkner i S-ka, Krak.-Przedm. № 5, cenniki gratis i franco. 2006r

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 23 Іюлія (4 Августа) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).